

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK FUNDUSZOWY OBROT

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego” wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarzu Redakcji kop. 5. **Redakcja** otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na **Prowincji** i w **Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem miesią się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). **Prenumerata** przyjmuję się i w je- nie, półrocznie i kwartalnie. **Rekopisma** nadsyłane do Redakcji nie zwracają

**Dziś:** N. M. P. Skaplerznej.  
**Jutro:** ŚŚ. Aleksego W. i Berty Panny.  
**Czwartek:** ŚŚ. Szymona z Lípniey i Kamilla.  
**Piątek:** Ś. Wincentego à Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 59  
Zachód „ „ 8 „ 12

Długość dnia godzin 16 minut 23  
Ubyte „ „ — „ 30

**Sobota:** ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.  
**Niedziela:** Daniela Proroka i Praksydy P.  
**Poniedziałek:** Ś. Marji Magdaleny.  
**Wtorek:** Ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego” Flao Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym tedy jako w wigilję święta, Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej czyli Szkaplerza świętego, odbyły się pierwsze solenne Nieszpory, zapowiadające odpustową na dziś uroczystość w kościołach: Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, św. Józefa, oblubieńca N. P. M. na Krak. Przedm. obok skweru—i w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście. Dziś zaś jako w samą uroczystość wyżej wspomnianą, odbywają się w wzmiankowanych kościołach całodzienne odpustowe nabożeństwo tak zrana jak i po południu.

Uroczystość Szkaplerza świętego datuje się od XIII wieku, kiedy karmelici prześladowani przez saraceniów, opuścili prawie wszyscy górę Karmel i pobliskie miejsca w Palestynie, udając się do Europy szukać przytułku, a zakon ich ku upadkowi chylić się począł. Wtedy Szymon Stock, karmelita, udając się o pomoc do Najświętszej Panny, błagał aby mu okazała widomy znak swej opieki. Najświętsza Panna ukazała mu się, dała szkaplerz, jako znamię zakonu karmelickiego i rękomię szczególnej jej opieki.

Widzenie to Szymona Stock uważane jest za prawdziwe przez najpoważniejszych pisarzy, a szczególniej przez Benedykta IV papieża.

Odąd zawiązywały się też w całym chrześcijaństwie pobożne bractwa Szkaplerza św., a Ojcowie święci nietylko że pochwalili używanie jego, ale jeszcze noszącym Szkaplerz święty liczne odpusty nadali.

Do obchodu zaś uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej dzień 16-ty miesiąca lipca oznaczonym został.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) września r. b. o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-iej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dniu świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybieciu kupna, srebrem lub biletami bankowymi płać należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 1

(13) sierpnia r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia r. b. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 1 (13) sierpnia r. b. fanty złote i srebrne niestrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do artykułu 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 roku o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie iane wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

1—3

## ZAJĘCIE CYPRU.

Rząd angielski ogłosił już akta dyplomatyczne w kwestji aliansu odpornego z Portą, tudzież okupacji Cypru.

W fascykule tym, oprócz depeszy lorda Salisbury do Layarda z dnia 30 maja r. b., znajduje się tekst konwencji z Turcją, tudzież dodatek zawierający warunki pod którymi rząd brytyjski obejmuje zarząd wyspy Cypru.

Konwencja brzmi:

„Gdyby kiedykolwiek pokuszono się o zabranie jakiej nowej części azyjatyckich posiadłości sułtana, nieprzyznanej w traktacie pokojowym — to Anglia zobowiązuje się dla obrony tej części przyjąć sułtanowi z pomocą z bronią w rękę. Za to przyrzeka sułtan Anglii zaprowadzić potrzebne reformy (co do których oba mocarstwa później się porozumią) w administracji chrześcijańskich i innych poddanych Porty w tych krajach. Aby zaś Anglii umożliwić zarządzenie potrzebnych środków celem wykonania przyjętych zobowiązań, zgadza się sułtan na oddanie Anglii wyspy Cypru pod okupację i zarząd.”

Konwencji tej ratyfikację mają być wymienione w przeciagu jednego miesiąca, lub prędzej jeśliby się to okazało podobnem.

W aneksie dołączonym do brzmienia odpornego przymierza pomiędzy Anglią i Turcją są wyliczone warunki pod którymi Anglia bierze w posiadanie wyspę Cypr.

Warunki te są następujące:

1. Na wyspie tej ma nadal istnieć religijny trybunał (Mekemer Seri), który się będzie zajmował wy-

łącznie religijnymi sprawami muzułmańskiej części ludności.

2. Urząd pobożnych zakładów Turcji (Efka) zamianuje muzułmańskiego rezydenta, który wspólnie z delegatem mianowanym przez władze brytyjskie obejmie administrację własności, funduszy i posiadłości należących do meczetów, cmentarzy, szkół muzułmańskich i innych instytucyj religijnych na Cyprze.

3. Anglja wypłacać będzie Porcie obecnie nadwyżkę dochodów wyspy; ta nadwyżka będzie oznaczoną przeciętnie podług ostatnich pięciu lat, podobno w sumie 22,936 kies, co jeszcze zostanie należycie sprawdzonem — z wykluczeniem dochodu z wydzierżawionych lub sprzedanych w tym czasie włosci koronnych.

4. Wysokiej Porcie wolno jest sprzedać lub wydzierżawić grunta lub inne posiadłości na wyspie Cyprze należące do otomańskiej korony lub państwa (Arasii Mirije we El maki Humayum), z których zysk nie stanowi części wspomnianych w artykule 3-cim dochodów.

5. Rząd angielski może za pośrednictwem odnośnych władz zakupić przymusowym sposobem odpowiednią część gruntów potrzebnych na publiczne cele i ulepszenia i takie grunta które nie są uprawione.

6. Jeżeli Rossja odda Turcji Kars i inne zdobycze, które porobiła w Armenji podczas ostatniej wojny, wtedy Anglja opuści Cypr a konwencja z 4-go czerwca 1878 r. straci swój walor.

Działo się w Konstantynopolu dnia 1-go lipca 1878 roku.

Podpisani: *Layard, Savfet.*

qq.

## O OPIECE NAD MAŁOLETNIEMI.

III.

— *M. R.* — *Zarządzanie osobą nieletniego* jest pierwszorzędnym obowiązkiem opiekuna, tak dalece, że nawet należy urządzić opiekę gdy maletni żadnego zgoła nie posiada majątku do zarządzania. I w tej czynności winien kontrolować opiekuna głównego opiekun przydany i donosić radzie familijnej o wszelkich działaniach opiekuna, z którychby dały się dostrzedz lub przewidzieć szkodliwe dla maletniego skutki. Opiekunowi służy prawo karania maletnie-

## TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 157).

VIII.

Podczas tej rozmowy między rodzicami siedziała Aniela w saloniku i w samej rzeczy była w jakimś niezwykle usposobieniu.

Najprzód grała po ciemku na fortepianie. Gra jej nie miała żadnych tytułów. Nie nazywała się ani walcem, ani mazurkiem. Nie miała nawet nazwy jakiejś wyższej kompozycji znanych mistrzów. Była to własna jej improwizacja, była niby piosnką, niby dramatem. Tony i akordy wiązały się z sobą dosyć fantastycznie, przeskakiwały z *dur* w *mol*, szły od góry aż do dołu, czasem jak strumień przezroczystej wody a czasem jak czerwony prąd lawy! Wszystko to stanowiło niby coś i niby nic, jak to zazwyczaj w muzyce bywa—ale grającej zdawało się, że to wszystko rozumie, że to czuje i że z uczuć swoich komus się spowiada.

Być może, że dalsze postępy fonografu pozwolą nam odczytać prozą te poetyczne girlandy tonów i akordów—do dzisiaj przyznajemy się z smutkiem do tego, że muzyki czyli raczej improwizacji Anieli nie byliśmy w stanie odcyfrować. Trudno więc wypowiedzieć co w tej grze było—czy była to istotnie rozmowa miłosna z panem Maliną, jak utrzymywała profesorowa; czy też tylko chaotyczne bratanie się ducha z materją, jak zacny profesor zwykle muzykę nazywał.

Więcej wyraźnej plastyczności nabrały uczucia i

wrażenia Anieli, gdy od fortepianu odeszła i przy oknie usiadła.

Przez okno padał szeroki słup silnego światła, pochodzącego od księżyca, który w pełni swojej ulokował się na kominie przeciwległej kamienicy. Na tym odymionym tronie swoim wyglądał wspaniale i według zdania pani profesorowej był zupełnie podobny do pana Maliny...

Aniela jednak w tej chwili nie patrzyła na niego. Zwróciła twarz na ulicę i zdawało się że jej czarne oczka zawisły gdzieś między jedną ścianą a drugą...

Był to bardzo piękny obrazek. W salonie były wszystkie barwy artystycznie przyémione. Czerwone meble nie raziły jasnego koloru włosów, które w bujnych splotach spadały na białe ramiona młodej dziewczyny. Postać jej wyskakiwała z tego ciemnego tła jakby jakie nadprzyrodzone ale bardzo miłe zjawisko... Siedziała oparta niedbale o futrynę cka, a piękną główkę miała naprzód pochyloną, jakby poza ramy na ulicę wyjrzeć chciała. Szara sukienka spływała w szerokich fałdach na posadzkę, a tylko jeden bardzo mały bucik miał ten przywilej, że mógł patrzeć na światło księżyca leżące przed nim na dywanie.

Tak wyglądała w tej chwili Aniela. Oczy jej bardzo często przesuwały się po ciemnych oknach przeciwległej kamienicy i z pewnym smutkiem wracały znowu na dawne swoje stanowisko między jedną ścianą ulicy a drugą!

Wtem nagle zamigotało coś w jednym z okien przeciwległej kamienicy. Aniela położyła rękę na piersi, która teraz nieregularnie oddychać zaczęła, i z wielką uwagą wpatrzyła się w to okno.

W tem oknie szczególny odsonił się obrazek. W głębi ciemnego pokoju frontowego otworzyły się drzwi, z których buchnęło światło czerwone lampy. Światło to oświeciło całe wnętrze tego drugiego po-

koju. Widać tam było staruszkę siedzącą w dużym krześle. Miała biały czepiec na głowie i twarz mocno pochyloną. Podnosiła powoli drżącą rękę do góry i z niemałym wysiłkiem spuszczała ją na głowę pochyloną przed nią mężczyzny. Mężczyzna zdawał się całować ją w rękę, a ona błogosławiła mu. Wreszcie pochyliła głowę i pocałowała go w czoło. Mężczyzna podniósł się teraz, wziął lampę i z nią wszedł do frontowego pokoju.

Teraz można było dobrze go widzieć. Światło lampy oświecało całą jego postać. Był młody i dosyć słusznego wzrostu. Twarz miał nadzwyczaj błądą i jakby pracą nadzwyczajną zmęczoną. Ciemne włosy rozrzucone były w nieładzie po głowie, a z pod czarnej prawie brwi wydobywało się duże, jasne świecące oko.

Powoli zamknął drzwi za sobą i z lampą zbliżył się do stolika, który stał przy bocznej ścianie. Na tym stoliku postawił lampę, a sam na chwilę zbliżył się do okna.

Aniela cofnęła się w tej chwili poza firankę. Ztamtąd patrzyła z uwagą na widok jaki się teraz jej oczom otworzył.

Na przodzie obrazu stała wyniosła postać młodego mężczyzny. Twarzy jego nie było teraz dobrze widać, za to kontury całej postaci ciemnej rysowały się ostro na jasnym tle światła. Wystąpiły także jasno wszystkie przedmioty znajdujące się w głębi pokoju. Były to sprzęty proste a nawet ubogie. Mała sofka obciążona jakąś wypłowiałą materją stała przy tylnej ścianie — przed nią widać było prosty stolik o czterech nogach. Parę krzeseł zwyčajnych zapełniało całe umeblowanie. Prawdziwy jednak przepych widać było przy bocznej ścianie. Stał tam stół podłużny olbrzymich rozmiarów. Leżały na nim stosy książek, papierów i jakichś narzędzi nieodga-



go, w granicach jednak przysługujących rodzicom; w razie zachodzącej potrzeby użycia środków nadzwyczajnych musi zasięgnąć zdania rady rodzinnej. Przekroczenie prawa karności może za sobą pociągnąć nawet złożenie z opieki.

Zastępowanie małoletniego we wszystkich czynnościach cywilnych jest prawem i obowiązkiem opiekuna.

Najważniejszą czynnością jest zarządzanie majątkiem małoletniego.

Opiekun winien zarządzać majątkiem, jak się wyraża prawo: *jako dobry ojciec rodziny* i odpowiada za najłżejsze uchybienie w zarządzie. Nie może się wyrażać tem, że on i w własnych nawet interesach dopuszcza się podobnych uchybień; własnym majątkiem wolno mu zarządzać według swego upodobania, w zarządzie majątkiem małoletniego musi być przezornym i ostrożnym—jeśli sam nie może podołać, wolno mu żądać od rady rodzinnej pozwolenia, przybrania do pomocy osoby zdolnej na koszt małoletniego, sam jednak zawsze jest odpowiedzialnym za jej działania. Zarządzanie majątkiem polega na przedsięwzięciu wszelkich środków celem zachowania tego majątku w całości i ciągnięcia z niego ile można największej dochodów.

Należy nam się zastanowić nieco nad szczegółami tego zarządu.

Pierwszem działaniem opiekuna jest ubezpieczenie i określenie majątku jaki pod jego zarząd przechodzi. Celem ubezpieczenia opiekun winien żądać natychmiastowego opieczetowania spadku, który się na rzecz małoletniego otwiera. Opieczetowania dopełnia na skutek wniesionego przez opiekuna żądania do sądu pokoju, wyznaczony przez tego ostatniego komisarz sądowy. Odjęcie pieczęci ma miejsce jednocześnie ze spisaniem inwentarza majątku.

W inwentarzu prócz masy czynnej, t. j. tego wszystkiego co stanowiło własność zmarłego, powinna się także zjawić masa bierna, t. j. długi i ciężary pozostałości, aby z ich porównania można było mieć mniej więcej dokładne wyobrażenie jaki majątek po spadkodawcy pozostał.

Po sporządzeniu inwentarza, opiekun główny ma obowiązek przedstawić go w ciągu miesiąca radzie rodzinnej, która postanawia:

1) Co do sprzedaży ruchomości, mianowicie takich które z upływem czasu tracą na wartości, lub też ulegają zepsuciu; sprzedaż taka uskutecznia się przez licytację publiczną.

2) Co do ilości wydatków na utrzymanie i zarząd majątku małoletniego; rada rodzinna z inwentarza majątku może mieć przybliżone wyobrażenie o jego wartości i ilości dochodów jakie mogą być z niego czerpane, i na zasadzie tego może oznaczyć ilość, której roczne wydatki na małoletniego przewyższać nie mogą.

3) Co do ilości jaka powinna być korzystnie przez opiekuna użyta. Rada zwykle poleca opiekunowi umieszczać kapitały małoletniego na hypotece nieruchomości.

Były tam flaszki i pudełka, miseczki i kubki — były ciężarki do papierów rozmaitego kształtu i kalibru. Oparte o ścianę stały linie różnych rozmiarów.

Młody mężczyzna stał długi czas przy oknie i patrzył na przeciwległą kamienicę. Po chwili przesunął ręką po długich, bujnych włosach i odszedł krokiem równym i odmierzoną w głąb pokoju. Przechadzał się czas niejaki z głową spuszczoną. Potem podniósł głowę, rzucił okiem jeszcze raz na przeciwległą kamienicę i usiadł przy stole olbrzymim.

Z początku siedział czas niejaki zamysłony. Potem rozwinął wielką tekę, rozłożył przed sobą, a wzięwszy ołówek do ręki, zaczął pilnie kreślić jakieś figury. Jedne kreślił wolną ręką, przy drugich używał małych linijek dziwnego kształtu.

Aniela wysunęła się teraz z poza firanki i zajęła dawne swoje stanowisko. Ciemne jej oczy patrzyły z zajęciem na pracującego młodego człowieka, podczas gdy psotny księżyc połykiwał zdradliwie jej złotym włosom i czynił niemałe wysilenia, aby ją czuwającym okazać.

Tymczasem prawdopodobnie nikt w tej chwili na nią nie patrzył. Młody człowiek zajęty był pracą swoją i jak się zdawało, co raz więcej do tej pracy się zapalał.

— Jak on co wieczora tak pracuje! — myślała sobie Aniela — ale jak widać ta praca nie przynosi mu teraz wielkich owoców. Biedny jest i jak się zdaje, utrzymuje pracą swoją starą matkę!... Jaki on zacny i poeciwy! Jak on zawsze na dobranoc całuje matkę w rękę, odchodząc do twardej pracy. Biedny człowiek... czy ma on jaką weselszą przyszłość przed sobą?... Pewnie, że ma... bo jest młody i pracowity... Co on może marzyć o tej przyszłości swojej? Któż w niej może królować jak przyboczny towarzysz?  
(Dalszy ciąg nastąpi).

mości jako najlepiej ubezpieczającej lokowany fundusz. Ostatni ten przepis nie stosuje się w razie gdy opiekunem jest ojciec lub matka, którzy mają prawo ciągnięcia wszelkich dochodów z majątku małoletniego, w tym bowiem razie korzystne użycie funduszu małoletniego jest ich własnym interesem, a zaniedbanie im samym stratę przynosi. Winni są jednak stosować się do tego przepisu, co do funduszy wyłączanych z pod ich użytkowania i stanowiących wyłączną własność małoletnich.

Jak widzimy, czynności opiekuna głównego są bardzo obszerne. Są jednak liczne przypadki w których czynności opiekunów są dość znacznie ograniczone. Prawo rozróżnia w tym względzie:

I. Czynności do których opiekun musi być upoważniony przez radę rodzinną.

II. Czynności które mogą być spełnione dopiero po zatwierdzeniu upoważnienia rady przez sąd okręgowy.

III. Czynności które prócz upoważnienia rady i zatwierdzenia sądu, pewnych jeszcze form prawnych wymagają.

IV. Czynności bezwarunkowo opiekunowi wzbronione.

I. Opiekun nie może bez upoważnienia rady:

a) Sprzedawać ruchomości małoletniego.

b) Przyjmując spadku na rzecz małoletniego. Nieletni ma prawo na równi z innymi osobami przyjąć wszelki spadek lub go się zrzec. Owóż w tym pierwszym razie opiekunowi nie wolno przyjmować spadku inaczej jak z *dobrodziejstwem inwentarza*, które pozwala spadkobiercy odłączyć swój osobisty majątek od spadkowego. W skutek takowego przyjęcia małoletni nietylko nie odpowiada z własnego majątku za długi i ciężary spadku, ale może z niego dochodzić należności osobistych, jakieby mu od spadkodawcy przypadły.

c) Przyjmować darowizny na rzecz małoletniego.

d) Podnosić i obciążać kapitałów małoletniego—przepis ten odnosi się tylko do kapitałów hypotekowanych—do podnoszenia bowiem wszelkich innych kapitałów opiekun żadnego upoważnienia nie potrzebuje, chociaż i w tym względzie może być przez radę ograniczony.

e) Rozpoczynać w imieniu małoletniego spraw, tyjących sporów o granice nieruchomości lub o prawa do hypoteki wniesione.

f) Przyznawać żądań przeciw małoletniemu wnoszonych. Przepis ten stosuje się do żądań opartych na prawach ściągających się do nieruchomości a do ksiąg hypotecznych wcale niewniesionych, lub wpisanych jako sporne. Wszelkie inne żądania przeciw małoletniemu wnoszone, opiekun przyznawać jest w prawie.

g) Żądać podziału majątku. Zdarza się niekiedy, że małoletni posiada majątek wspólnie z innymi osobami; ponieważ zaś według prawa, nikt nie może być zmuszonym do pozostawania we wspólności, przeto opiekun może żądać w imieniu małoletniego rozdziału majątku, za poprzednim jednak upoważnieniem rady rodzinnej. Gdyby zaś żądanie o podział wnoszone było przez trzecią osobę przeciw małoletniemu, wówczas opiekun ma prawo odpowiadać na to żądanie bez upoważnienia rady.

II. Do rzędu czynności jakich opiekun nie może spełniać bez upoważnienia rady zatwierdzonego przez sąd, należą:

a) Zaciąganie długu.

b) Zrzeczenie się spadku. Tu prawo wymaga, aby radzie złożony był inwentarz spadku, którego zrzeczenie się ma nastąpić, aby rada inwentarz ten przejrzała, dla przekonania się czy rzeczywiście przyjęcie żadnej małoletniemu korzyści nie przyniesie, aby w głosowaniu nad przyjęciem nie uczestniczyły osoby którymby spadek przypadł w razie zrzeczenia się przez małoletniego, o co bardzo łatwo w radzie rodzinnej, jako z najbliższych krewnych złożonej. Zdarzyć się może jednak, że po takowem zrzeczeniu się, stan rzeczy co do spadku odrzucowego mógł się następnie zmienić wyjaśnić w ten sposób, iż jego przyjęcie może się okazać dla małoletniego korzystnem. Jeżeli więc ten spadek nie został jeszcze przez nikogo przyjętym, opiekun może zyskać nowe upoważnienie od rady do przyjęcia go, naturalnie z dobrodziejstwem inwentarza; jeżeli zaś taki stan rzeczy przetrwał do pełnoletności małoletniego, wtedy już on sam może przyjąć ten spadek warunkowo lub bezwarunkowo.

III. Prócz upoważnienia rady i zatwierdzenia sądu, szczególnych jeszcze form prawnych wymagają następujące czynności opiekuna:

a) Sprzedaż nieruchomości.

b) Układ pojednawczy po procesie.

IV. Nie wolno zupełnie opiekunowi:

a) Kupować własności małoletniego.

b) Nabywać żadnych pretensyj przeciw małoletniemu.

c) Brać w dzierżawę lub najem nieruchomości nieletniego.

d) Zapisywać się w imieniu nieletniego na sąd polubowny. Prawo dozwala osobom pełnoletnim podawać rozstrzygnięcie wszelkich sporów sądom polubownym, przyjacielskim, których wyrzeczenie po zatwierdzeniu takowego przez sąd okręgowy, ma moc wyroku ostatecznego. Otóż wszelkie spory z małoletnimi, przez nich lub przeciw nim wszczynane, muszą być sądzone przez sądy zwyczajne.

e) Czynić darowizny w imieniu nieletniego.

# KORJOLAN.

—m— Jedną z najpiękniejszych kreacji scenicznych obrał sobie Rossi na pożegnalny występ przed tłumnie zapelniającą teatr publicznością warszawską.

„Korjolan“ Szekspira jest wszeregum tragedij rzymskich pierwszym i bodaj czy nie ostatniem arcydziełem tego rodzaju; utworzył je poeta w pełni umysłowego rozwoju i dojrzałości życia, znakomitą intuicją pomiędzy wierszami Plutarcha wcisnął się w zamierzeńką dal klasycznej epoki i wskrzesił na scenie ową bohaterską postać rzymskiego patrycjusza wraz z całym jego otoczeniem. Jenjalny Eschyl szesnastego wieku stanął na forum starożytnej Romy i tam swojego „Korjolana“ wyrzeźbił posagowo, jak gdyby pióro jego było dudem po Fidiaszu lub Praksytelesie. Jeżeli nie we wszystkiem zdołał ściśle uchwycić zalet antyku, to chyba dla tego, że—jak trafnie powiada Ulrici—historja się nie cofa, a odtwarzając daleką przeszłość, niepodobna umysłem sięgnąć tak głęboko, aby napotkać na najpierwsze formacje, niepodobna przenieść się do tego stopnia w minione stoki, aby się z nimi organicznie zespolić.

Nowsza poezja, oblicze antyku może tylko odzwierciedlać w swoim duchu i przez refleksję oddać je podobne, ale nie to samo. W każdym razie rzymskie tragedje Szekspira należą dziś jeszcze do niezrównanych i nieprześcignionych arcydzieł na scenie, które tem bardziej podziwiać trzeba uwzględniwszy, iż wielki poeta prawdostownie przepisywał je z żywotów Plutarcha, nadając im tylko organiczną całość i tchnieniem genjuszu ożywiając postacie bohaterów.

„Jakby wchodząc do świątyni—powiada jeden z komentatorów Szekspira—poeta przyobleka szatę nową, poważniejszą, świąteczną. Świątynia są tu dzieje, które długo nawykł świat nasuwać jakby wzór tego, ku czemu ludzkość podnieść się może ducha potęgą.“

W tej świątyni Szekspir stanął przed granitową kolumną urągającą zwietrzałym posagom późniejszych wieków; Korjolan historyczny świeci głównie miłością synowską i szacunkiem dla matki. Wgnany z Rzymu udaje się do wolsków i na czele nieprzyjacielskich zastępów ciągnie na rodzinne miasto, aby pomścić doznana hańbę i obrazę. U bram Romy zwyciężonego Marcjusza powstrzymuje matka, dzielna Wolumnija, jedna z tych niewiast, z których świat i dzieje szczyt się mogą. Jej zakłębion i prośbom syn oprzeć się nie może i odstępuje z wojskiem od murów miasta, ocalonego łzami kobiet. W tragedji Korjolan przedstawia się pełniej, nie samo uczucie synowskie jest głównym czynnikiem jego działania, ono to raczej sprowadza dlań katastrofę na końcu. Bohater sceniczny występuje jako przedstawiciel kasty, przywilejów, przyrodzonych praw, — patrycjusz z krwi i kości, pełen arystokratycznych uprzedzeń względem ludu którym pogardza, względem plebejuszów i trybunów których nienawidzi.

Duma rodowa, kastowa, buta arystokraty cechuje charakter zwycięzcy z pod Korjolanów, zaślepia go tak pomimo wszystkich innych osobistych zalet walecznego wojownika i wzorowego obywatela, że w tym ludzie widzi on tylko ciemną, rozbestwioną masę, w której żadnych lepszych instynktów nie przeczuwa i dla przyszłości przyskać nie pragnie. Pomimo tych wad kastowych, przymioty osobiste podnoszą go bardzo wysoko; on nietylko chce uchodzić za najpierwszego i najlepszego w swojej ojczyźnie, ale chce nim być i jest też takim rzeczywiście, a mimo to upada, musi upaść, bo w zakamieniałym arystokratyzmie, zapatrzony tylko w ideał cnót obywatelskich, dążący tylko do politycznych praw swej kasty, szukający wszędy i zawsze tylko państwowej władzy i wielkości, zapomina jako obywatel i arystokrata o człowieku, o tym pierwiastku ogólnoludzkim, jaki się z największego bohatera zupełnie wyrugować nie da.

Względy polityczne miesząją się nierozdzielnie ze względami etycznymi i gotują właśnie ową kolizję, w której Korjolan upaść musi. Względy polityczne nakazują mu uderzyć na rodzinne miasto, aby je wyrwać z rąk plebejuszów, ale napadając Rzym zagraża także własnemu domowi, w którym została jego rodzina, obraża względy ogólnoludzkie, nazbyt jedno-



stronnie kierując się w życiu i gotuje sobie sam katastrofę.

Szlachetny i wielki charakter Korjolanu paczy się od chwili, gdy obrażona duma każe mu szukać zemsty i zaślepieniego popycha do zdrady przeciw własnemu ludowi, własnej ojczyźnie. W obozie wrogów Korjolan szuka przytułku i w pogańskim pragnieniu odwetu uzbraja mściwe ramię nieprzyjacielską bronią, którą sam tyle razy gruchotał, ściska dłoń dawnego przeciwnika Aufidjasza, zapominając, że ta dłoń broczyła niedawno jeszcze we krwi jego ludu i jego własnej. Duma zamienia szlachetnego bohatera w zdrajcę, obrońcę ojczyzny w najezdę.

I to dlaczego?—dla tego że plebs ciemny, nieokrzesany, buntowany przez zawistnych trybunów, powstał przeciw niemu i nie rozumując—w polechtanej namiętności, swego zbawcę, swoją sławę usobioną, którą witał okrzykami zapamiętałości i radości przed wrotami miasta po wojnie, w chwili gorączki wysłał na wygnanie.

— „Oto względy ludu“—powiedziałby pobłażliwy filozof; „zemsty!“ zawołał zapoznany bohater i po zemście poszedł do wrogów.

Aufidjasz, wódz wojskowy, u którego Korjolan szukał przytułku i namówił do wyprawy na Rzym, o swoim nowym sprzymierzeńcu tak się trafnie wyraża: „Zasługi jego same się zabiły tem, że za bardzo wychodziły na wierzch. Niezaprzeczenie cnoty nasze leżą w opinii świata; wszelka zaś potęga jakkolwiek w sobie chwalebna, znajduje grób na mównicy, z której siebie chwali. Płomień ruguje płomień, falę fala—prawo praw, siła sił budowę zwala.“

Korjolan przytomnieje wprawdzie na pochyłości na którą wstąpił, syn skruszony słowami Volunnji, przypomina sobie, że ma drugą jeszcze matkę, przeciw której zawinił strasznie, której miłość powinna go być oświecić, poskromić, uczynić pobłażliwszym dla młodszych, biedniejszych braci, — Korjolan cofa od bram Rzymu zwyciężkie zastępy nieprzyjaciół, ale spełniona wina wymaga ekspiacji i choćby go miecze wojskowe nie przeszły za karę jako zdrajcę, to życie splamione, — ta wielka plama na tarczy bohatera, której wszystkie dawniej zdobyte wawrzyny zakryć by nie zdołały — stałaby się dlań śmiercią moralną. Bohaterem nie wolno wegetować, wolno im raz upaść, ale nie powstawać więcej.

Zarzucono Szekspirowi, że w Korjolanie objawił usposobienie arystokratyczne, że pochlebiamy swoim protektorom, tak nisko postawił lud przy głównym bohaterze i ośmieszył demokratyczne jego tendencje.

Zarzuty bezpodstawne; Szekspir malował tylko wiernie tłum, który po wszystkie czasy i wszędzie był prawie jednakowym, chwycijmy, namiętnym, nie rozważnym, słuchającym podszeptów i dającym się łatwo powodować sprytnym trybunom. Co prawda, stosunek ludu do bohatera tragedji wychodzi na niekorzyść pierwszego, ale to już, jak słusznie tłumaczy Harlitt, skutek poetycznego natchnienia i estetycznej miary; lew wpadający między owce musi się wydać poetyczniejszym od całej trzody, jeden butny, despotyczny charakter musi wzbudzić w nas więcej podziwu, aniżeli cała zgraja małodusznych, która się przed nim korzy. Zresztą lud w szekspirowskiej tragedji pomimo komicznych odcieni wyszedł korzystniej od żywiołu arystokratycznego; widać w nim materiał, z którego uczciwa i zręczna ręka jeszcze coś uformować może, gdy z tej drugiej, wietrzejącej, stępszałej masy już nie innego utworzyć się nie da.

Rola Korjolana przedstawia dla artysty takiego jak Rossi wyborą sposobność do uwydatnienia wszystkich pięknych stron talentu. Natura szlachetna, niemogąca ścierpieć fałszu, obłudy, podstępów, dusza bohaterska, zapamiętałość, uczucie, wysoka godność osobista — wszystko to w Rossim znalazło znakomitego tłumacza. Nic dziwnego, że zobaczyliśmy też wczoraj na scenie postać pod każdym względem skończoną — postać rzymskiego patrycjusza, bohatera, przypominającego jakiś klasyczny cień wielkiego wojownika i człowieka, z ludzłą prawdą, wskrzeszony potęgą sztuki.

W życiu nie spotkamy się z nim już niestety, na scenie chyba jaki drugi Rossi zezaruje go na chwilę, aby zelektryzować tłum przypomnieniem owej klasycznej epoki dziejów, gdy Volunje i Virgilje nie były bładą kopją wielkich żon i matek, a Roma wzorem świeciła dla świata.

Lawina bukietów posypała się pod nogi znakomitego tragika, zentuzjazmowana publiczność nie chciała długo opuścić sali, ciągłymi oklaskami przywołując artystę, któremu za tyle pięknych i podniosłych wrażeń prawdziwa wdzięczność się należy. Występy Rossego w teatrze wielkim były nie tylko duchową uztą dla miłośników sceny, ale powinny przynieść niemały pożytek artystom naszym, dla których podobne wzory równają się prawie ideałom sztuki dramatycznej.

Artystę żegnano z żalem, wszelako nie bez nadziei,

że jeszcze kiedyś do Warszawy zawita, gdzie są jeszcze tacy, co się prawdziwą sztuką i pięknem zachwycać umieją, a zatem powtarzamy i my włoskiemu mistrzowi słowa: Do widzenia! *A rivederci!*

WSPOMNIENIA.

ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO. \*)

Gdy się przeszłość w duszę wneści,  
Lśni anielskim w niej obliczem,  
W porównaniu z snem pamięci  
I nadziei sen jest niczem!

Czy zasypiasz czasem zdjęta  
Magnetyczną wspomnień siłą?  
I rozrywasz czasu pęta  
Kolo tego, co już było,  
Aż ci stanie przed oczyma  
Widmo tego, czego ni-ma?

Czy ty czujesz, jak powoli  
Świat zamglony przypomnienia  
W tobie budzi się z niewoli?  
Jak z chmur — mroków — z zaćmień — z cienia  
Otrząsając się pomału,  
Wreszcie w duchu twym się zmienia  
Na miesięczny świat z kryształu?

Czy w nim widzisz, jak po ziemi  
Splotłszy serca — myśli — dłonie,  
Chodzim ścieżki samotniemi  
Po odludnej świata stronie?  
Lub gdy przyjdzie mur rozdziału,  
Jak wśród świata schniem pomału,  
Jak w nas mowa obcych ludzi  
Serce boli — umysł ludzi!  
Jak serc naszych całość żywa,  
Co w jednego przeszła ducha,  
Znów na dwoje się rozrywa  
I tak ranna — krwią z ran bucha?  
Jak w tęsknocie — jak w żałobie  
Nazad dążym więc ku sobie!

Bo jak gwiazdy — rozłączeni  
My szukamy się w przestrzeni,  
I na naszym dusznym niebie  
Wiecznie ciężymy do siebie, —  
Aż spotkamy się znów razem  
Gdzieś nad rzymskich ruin głazem,  
Lub na gockiej gdzie wieży,  
Na ementarzu, lub w kaplicy —  
Lub w pustyni, w górach, skałach —  
Lub na morza grzmiających wałach —  
Lub na cichem gdzie jeziorze.  
I obwiążą nas błękity,  
Zamkną w wieniec opok szczyty,  
O jesiennych tęsknot porze!

Złotym wspomnień my łańcuchem  
Powiązani razem z sobą!  
I nam przeszłość — nie żaloba,  
Ale wiecznie żywym duchem!

I ten żywy duch się nieraz,  
Gdym bez Ciebie, sam wśród ludzi,  
Jak Stróż-Anioł we mnie budził! —  
Ot, w tej chwili — ot! patrz teraz!  
Złożył skrzydła mi na duszę  
I w niej tęczę skrzydeł kręci!  
Patrz! zapadam w sen pamięci,  
I już przez sen mówić muszę...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Fabryki i w ogóle zakłady przemysłowo-handlowe, jak wiadomo, obowiązane są opłacać podatek w formie zapłaty za wydawane im konsensa i świadectwa za prowadzenie handlu lub przemysłowych czynności, zakłady zaś nieposiadające podobnych świadectw winny być zamykane. Tymczasem ostatnimi czasy pokazało się, że w wielu miejscach zarządy policyjne w razie nieposiadania świadectwa przez właściciela podobnego zakładu ograniczają się tylko na wzięciu odeń piśmiennego zobowiązania, że właściwe dokumenty zostaną przez niego w jak najkrótszym czasie wykupione. W ten sposób bezprawne istnienie zakładów trwa niekiedy przez rok lub więcej. W celu przeto usunięcia na przyszłość podobnych wypadków, jak zapewniają gazety rosyjskie, ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich gubernatorów z cyrkularzem w tym przedmiocie, wymagając od nich przedsięwzięcia starań w celu dokładnego wypełniania przepisów w tym przedmiocie.

— Rządowa komisja, wydelegowana w tych dniach przez ministerjum komunikacji, dla obejrzenia ukończonych robót około przeprowadzenia drugiej rełsowej drogi między stacją Wierzbołowo a punktem połączenia petersbursko-warszawskiej, oraz libawsko-romeńskiej kolei żelaznych, na przestrzeni 115 wiorst, znalazła, jak się dowiadujemy z dziennika *Nowosti*, tę wyż rzezoną rełsową drogę w stanie zupełnie zadowalającym, a zarazem przekonała się z postępu robót, że na całej przestrzeni od Dynaburga do Wierzbołowa przeprowadzenie drugiej rełsowej drogi zo-

stanie dokonaniem do dnia czternastego października roku bieżącego. Handlowym jak również wojskowym potrzebom chwili obecnej może zadosyć uczynić i jedna droga rełsowa. Drugą podobnego rodzaju drogą w tym tylko jedynym razie posiłkować się będzie trzeba, gdy mogące wynikać polityczne zakłócenia spowodowują blokadę rosyjskich portów, a wówczas nastąpi konieczność nadania innego kierunku towarom, mającym być wysyłanemi za granicę, zarówno jak i otrzymywanym z tamąd.

— Dnia 29 lipca r. b. odbędzie się w warszawskiej izbie skarbowej sprzedaż przez licytację: 1) rządowej kuźni hydraulicznej Błoto, w kieleckim, z 15 dziesiątynami gruntu od sumy rs. 946; 2) kuźni hydraulicznych zwanych Pstrzaźnica, w Suchedniwie, w kieleckim, z trzema blisko dies. gruntu od rs. 1310; 3) fryszerki Janaszow, w kieleckim, z pięćmi dies. gruntu od rs. 660; 4) fryszerki i ręcznej kuźni w Kamiennej, w radomskim, z 26 dies. gruntu od rs. 3820; i 5) fryszerki Małachów, w radomskim, z 57 dziesiątynami (pod wodą 15 dies.) od sumy rs. 8862. Dnia 30 lipca w warszawskiej izbie skarbowej sprzedana również zostanie przez licytację fabryka stali w Serocku, w lubelskim, ze wszystkimi maszynami, zabudowaniami i budynkami oraz 213 morgami ziemi od sumy rs. 11,790. Dnia 29 lipca odbędzie się jeszcze w piotrkowskiej izbie skarbowej licytacja na sprzedaż: 1) fryszerki Praszczyka z 21 dies. gruntu (13 dies. pod wodą) od sumy rs. 3498; 2) fryszerki Cyganka z 27 dziesiąt. gruntu (18 pod wodą) od sumy rs. 2992; 3) fryszerki Koztrzyn z 34 dziesiątynami ziemi (18 pod wodą) od rs. 4847; i 4) pieców wapiennych Piekło, w piotrkowskim i Cebłowice, w radomskim, od rs. 9600 za oba razem.

— Na mocy przepisów ustawy z r. 1864, obecnie obowiązującej, o akcyzie od cukru, z d. 13 sierpnia r. b. upływa termin obowiązkowego publikowania nowych przepisów, które mają obowiązywać do d. 13 sierpnia 1879 r.

— Kolegium kościelne parafji ewangelicko-augsburskiej w Warszawie podaje do wiadomości członków zboru, iż w dniu 18 lipca r. b. o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod dom nr 1066J przy ulicy Erywańskiej, z funduszów gminy wnieść się mający, na który to akt kolegium kościelne członków zboru zaprasza.

— Rogatka petersburska na Pradze zostaje przeniesiona dalej po za obręb miasta; koszt robót około owych przenosin wyniesie do półtora tysiąca rubli.

— Na ulicy Hożej widać znaczny ruch budowlany; w niedługim czasie stanie tam z ośm nowych kamienic.

— Roboty około przebudowania Nowego-Zjazdu postępują naprzód pomimo przeszkód, jakie stawia im słotna obecnie pogoda.

Ciągłe deszcze tworzą w rozstępach pomiędzy arkadami zbiorniki wody.

Wypompowanie ich, zajmując ręce robocze, utrudnia postęp robót.

Prócz tego wilgoć nie jest zbyt dogodna dla samej roboty.

Przy przebudowaniu Zjazdu pracuje obecnie po stu kilkudziesięciu ludzi dziennie.

Obecnie są odkryte wszystkie arkady w liczbie dwunastu, z których siedm większych (pod temi znajdują się przejścia) i pięć mniejszych.

Osobliwie są umacniane rozstępy między arkadami.

Naprawa siadmiu w środku położonych arkad jest już prawie ukończona.

Zostały one pokryte półtoracalową warstwą cementu, na którą pójdzie jeszcze takiej samej grubości warstwa asfaltu.

Wówczas robota około nich będzie skończona.

Obecnie, w celu uchronienia cementu od wpływów słotnej atmosfery, pokryto go matami słomianymi.

Z pozostałych pięciu arkad, około trzech pierwszych rozpoczynając od Krakowskiego Przedmieścia prowadzone są energicznie roboty.

Przemurowywany jest szeroki rozstęp pomiędzy pierwszą a drugą arkadą.

Roboty około dwóch ostatnich (od strony mostu) arkad zostaną dopiero rozpoczęte.

Po ukończeniu robót murarskich przy arkadach, ułożone będą w rozstępach pomiędzy niemi dreny.

Dopiero wówczas pójdzie na arkady gruz, piasek i ziemia.

Właściwie naprawa arkad ukończona zostanie prawdopodobnie za miesiąc, chociaż Zjazd otwarty zostanie dla komunikacji daleko później.

\*) Z niewydanych rękopisów — *Kroniki Rodzinnej*.



Robotami przy naprawie Zjazdu kieruje inżynier miejski p. Sumiński.

= Długo, bo podobno przez dwa lata, oczekiwaliśmy na naprawę chodnika na Krak.-Przedmieściu, przed domem zarządu wojskowego i doczekaliśmy się nareszcie, że na nim wyboje zostały wyasfaltowane. Drugim, bardziej swoją nieestetycznością rażącym przedmiotem, jest odrapana przy kościele św. Anny dzwonnica.

Jeżeli się nie mylimy, już od dwóch lat także świeci ona białemi po odpadłym tynku łatami; wstępnym to widok, tem bardziej że budynek ten stanowiący nieodłączną część domu bożego i położony przy wjeździe do miasta, przykre musi czynić wrażenie na osobach przybywających z prowincji, cudzoziemców zaś niekorzystnie uprzedza o naszej o gmachy kościelne dbałości.

O ile sobie przypominamy, tynk na wspomnianej dzwonnicy, po jej odnowieniu, utrzymał się niespełna przez rok jeden.

Tu więc nasuwa się myśl, czy przyczyna owej nie trwałości robót nie leży w oddawaniu ich przedsiębiorcom przez licytację *in minus*.

Porównując owe rzymskie mosty i wodociągi z naszym np. Nowym Zjazdem, lub owe średnio-wieczne zamki i kościoły, dotąd opierające się potęgę czasu—smutne nasuwa się przekonanie, że budownictwo i murarstwo, może pod wpływem spekulacji, chyli się w ogóle do upadku.

= Ruch chorych na ospę w ciągu tygodnia od 4 do 10 b. m. był następujący: przybyło dorosłych 29, dzieci 88; wyzdrowiało dorosłych 33, dzieci 21; umarło dorosłych 7, dzieci 54; razem zachorowało od początku ukazania się ospy osób 1,410, wyzdrowiało 746, umarło 588.

= Do liczby zaproszonych na członków przez francuską akademję narodową rolnictwa, przemysłu i handlu, należy też właściciel firmy „L. Münchheimer“; metalowe wyroby fabryki tej, istniejącej w Warszawie od lat 62, zwróciły na się uwagę na wystawie paryskiej.

= Ze sztuki.

\* Wczoraj w teatrze letnim dano najniespodzianiej „Pana Damazego“ Błazińskiego.

Powodzenie komedji podobne znakomite.

Szczegółowe sprawozdanie umieścimy po drugim dopiero przedstawieniu; wczoraj bowiem zajął nas ostatni a od tygodnia zapowiedziany występ genialnego tragika włoskiego w „Korjolanie“, dla którego pomimo próżb prasy i życzenia publiczności wystawienia nowej komedji nie odłożono.

Wskutek tego krytycy pism tutejszych wypowiedzą w rzeczy tej swe słowo przy powtórzeniu znanej już z teatrzyków konkursowej komedji Błazińskiego.

\* Teatr wielki oddawna nie pamięta tak entuzjastycznego przyjęcia jakiego doznał w nim wczoraj Ernest Rossi.

Mistrz wśród gradu bukietów i grzmotu oklasków zęgnął się z publicznością warszawską. Okrzykiem nie było końca.

\* Dziś „Hugonoci“ z p. Zakrzewskim i z panną Machwicówną.

\* „Błazen“, taki jest—według *Gaz. Handl.*—tytuł najnowszego dramatu Wł. Okońskiego, osnutego na tle historycznym XVIII wieku.

\* Znany tłumacz „Pana Tadeusza“ Mikołaj Berg, przystąpił podobno do przekładów poezji Wincenciego Pola.

= Smutny zanotować nam przychodzi wypadek.

W dniu 12 b. m. udający się z Krakowa do syna swego mieszkającego w Warszawie znany pisarz Karol Witte, zięć Józefa Korzeniowskiego, nagle na stacji kolei padł bez życia.

Syn oczekujący go na granicy, z bólem dowiedział się o tej strasznej wieści...

= Wczoraj przybyły do Warszawy dwa olbrzymie pociągi pełne osób powracających z końcem pierwszego sezonu z Ciechocinka; jak nas zapewniano, na drugi sezon zjeżdża też do tych kąpielni mnóstwo kuracjuszków.

= Echa z prowincji.

\* W zeszłym tygodniu powstał ogień w Piotrkowie. Dzięki jednak energicznemu ratunkowi, niesionemu przez ochotniczą ogniową straż miejscową, tylko dwa domy uległy pożarowi.

\* Do Buska przybyło już niemal 400 chorych.

\* W piątek we wsi Moszna, niedaleko od Pruszkowa, piorun zabił wieśniaka przy pługu, drugiego zaś ogłuszył.

\* Proboszcz parafji Modlna w dekanacie łęczyckim,

ksiądz Franciszek Ksawery Gadomski, który w r. 1828 otrzymał święcenie kapłańskie, odprawił jubileuszowe pięćdziesięcioletnie prymicie.

\* W powiecie koziennickim w okolicach Sieciechowa panuje karbunkuł.

= Wesola pretensja.

W dniu wczorajszym jeden z sędziów pokoju rozpatrywał oryginalną akcję pana X. przeciwko panu Y. majstrowi szewkiemu.

Pan X. zamówił u pana Y. buty. Pan Y. nie przygotował butów na termin.

W skutek tego pan X. wystąpił z akcją następującej osnowy.

Z przyczyny niedostarczenia na czas butów, pan X. nie mógł stawić się na oznaczoną godzinę w mieszkaniu osoby, która miała wyrobić mu posadę, gdyż niepodobna było iść tam w starych, podartych butach. Ponieważ nie stawił się na czasie, posada, dająca miesięcznie rs. 15, przepadła z winy pozwanego. Z tej zasady powód żądał, aby pozwany płacił mu stale, do czasu nim otrzyma posadę, rs. 15 miesięcznie. Okoliczność zobowiązania się pana Y. iż dostarczy na czas buty, pan X. chciał dowieść świadkami.

Obrońca pozwanego utrzymywał przedewszystkiem, że zobowiązania nie można dowodzić świadkami, lecz dokumentem piśmiennym; dalek, że gdyby nawet tak było, powód nie udowodnił, iż rzeczywiście z przyczyny niedostarczenia na czas butów stracił posadę; wreszcie sędzia nie może przysądzić, aby pozwany płacił za niedostarczenie butów i utrzymywał powoda przez długi czas, a może nawet dał mu dożywocie, gdyż 1) pan X. nie przyjąłby może posady nawet lepszej, wiedząc, że i tak nie nie robiąc będzie miał 15 rs. miesięcznie; 2) pan X. mógłby postarać się o jakąś prywatną posadę, a pan Y. mógłby o tem nic nie wiedzieć.

Sędzia pokoju akcję powoda, jako nieuzasadnioną, oddalił.

— W szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersonów i Baumanów przy ulicy Sliskiej pod nr. 35, przyjmowanie chorych dzieci i udzielanie pomocy lekarskiej bezpłatnie w ambulatorjum szpitala chorym bez różnicy wyznania odbywa się codziennie w godzinach od 9 do 10 zrana i od 3 do 4 po południu; w niedziele zaś przyjęcie chorych, jak również szczerpienie bezpłatnie ospy ochronnej, uskutecznia się przez ordynatorów szpitala od godziny 12 do 1-jej z południa. Prezes zarządu szpitala—Matias Bersohn.

— Uczeń progimnazjum na prowincji, syn ubogich ale poczciwych rodziców, odznaczający się pracowitością, gorącą chęcią nauki i moralnym sprawowaniem, ukończywszy cztery klasy progimnazjalne, pragnie kształcić się dalej w którymś z gimnazjów warszawskich. Pozbawiony całkiem środków utrzymania, odwołuje się do szlachetnych serc warszawian, prosząc nie o jałmużnę, ale o pracę. Gdyby ktoś z rodziców lub opiekunów potrzebujących dla dzieci swych korepetytora i towarzysza chciał go wziąć do domu swego, dając mu żywność i mieszkanie, spełniłby piękny czyn obywatelski, dostarczając ubogiemu młodzieńcowi tyle pożądaną możność dalszego kształcenia się, a nadto dzieci zyskałyby w nim korepetytora, mogącego być im wzorem pod względem pracowitości i moralności. Wiadomość można powziąć w kancelarji advokata przysięgłego Leopolda Méyeta, Bielańska nr. 12. B. G. nauczyciel progimnazjum na prowincji.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka Nr 23. Posiedzenie 11 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
47	Chmielna	Samolęk Kun.	Mąż niewidomy, dzieci dr. 3
21	Złota	Bogusiewicz T.	Wdowa, dzieci drob. 4.
18	Prosta	Bielecka Fr.	Wdowa, dzieci dr. 3.
9	Wspólna	Abel Eleonora	Wdowa, dzieci dr. 3.
32	Hoża	Bystrzanowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
2	Bugaj	Słabek Marjan.	Po chorobie, mąż chory, dz. d. 3.
7	Dunaj szer.	Rowińska An.	Wdowa dz. dr. 3, jedno ch.
17	Kościelna	Skarzyńska L.	Mąż bez zajęcia, ona chora, dzieci drobnych 3.
9	Brzozowa	Piekarnik Lej.	Słabowity, żona sparaliżowa, dzieci drobnych 3.
9	Dunaj wąz.	Bogucka Ma.	Wdowa, ch. na oczy, dz. dr. 3.
7a	Kacza	Kaczejewska	Słabowita, mąż chory na oczy, dzieci dr. 5, jedno ciężko ch.
13	Browarna	Szulczewska J.	Niewidoma.
6	Fabryczna	Kamińska Zof.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
10	Tamka	Gniadowicz Fr.	Niewidoma
19	Czerniako.	Zwierchowiska	Mąż chory, dzieci dr. 2.
26	Sewerynow	Opatowska A.	Wdowa, dz. dr. 4.

Nekrologja.

† Jutro, o godzinie 10-tej rano, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej msza święta, za spokój duszy ś. p. Aleksandra Jeziorańskiego, b. urzędnika skarbowego, ostatecznie emeryta, zmarłego w Warszawie dnia 8 b. m. i r., na którą rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —13332—

† W dniu 17 b. m., to jest we środę, jako w pierwszą bo-

lesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Plekrzewiczów 1-go ślubu Zajdler, 2-go Szpringer, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Jana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13248—

† W kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka Rokowskiego, w dniu 17 b. m., o godzinie 9-tej rano, na którą senior bractwa św. Anny zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —13299—

† Dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Głowackich Cedrowskiej, wdowy po urzędniku byłej rady administracyjnej Królestwa Polskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, oraz i jej męża ś. p. Konstantego Cedrowskiego, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej rano, na które to pozostałe córki wraz z zięćmi i wnukami zapraszają krewnych i przyjaciół. —13297—

† Ś. p. Marjanna Kałuzińska, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami w dniu 15-ym b. m. życie zakończyła, przeżywszy lat 72. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w dniu 17 b. m., to jest we środę, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Franciszka Serafińskiego, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła nastąpi, o godzinie 6-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —13333—

† Szanownemu duchowieństwu, przyjaciołom, dawnym kolegom, sąsiadom i włościanom z okolicy, którzy w dniu 11-tym b. m. i r. tak licznie zgromadzili się raczyli w Rokitnie dla oddania ostatniej posługi ś. p. Ignacemu Dąbrowskiemu; pozostała w żalu żona i dzieci zmarłego serdecznie składają podziękowanie. —Zofja Dąbrowska z dziećmi. —13346—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Berlin 13-go lipca. — Na ostatnim posiedzeniu kongresu znajdował się też malarz historyczny profesor Werner, który jak wiadomo ma sobie polecone upamiętnienie pędzlem zawarcie pokoju berlińskiego.

× Spezia 14-go lipca (post włości). Spuszczono tu na morze w obecności króla, królowej i członków królewskiej rodziny, okręt pancerny „Dandolo“, olbrzymich rozmiarów, zbudowany z żelaza. W budowie tego okrętu, która trwała trzy lata, brało udział 450 ludzi; waży on 12,000 tonn czyli 240,000 centnarów, maszyną parową mają siłę 7,000 koni i zaopatrzony jest w cztery wielkie dział. Budowa okrętu „Dandolo“ oraz jego uzbrojenie kosztowało 13 milj. lirów. Równocześnie ze spuszczeniem go na morze odsłonięto pomnik generała Dominica Chiodo, na placu Arsenalskim w Spezii; wieczorem oświetlono rzeźbiście wybrzeże zatoki oraz spalono ogień sztuczny. Na obchód ten sprowadzono do Spezii całą eskadrę wojenną włoską z Taranto.

× Wiedeń 14-go lipca. Rząd przygotowuje znaczny aparat urzędników cywilnych, którzy wysłani zostaną do Bośni. Staraniem rządu będzie podnieść dobrobyt kraju i rozwój jego przez ogólnie uregulowanie administracji tudzież przez podniesienie przemysłowych i rolniczych stosunków. Na razie wysłane zostaną do Bośni tylko cztery dywizje piechoty a mianowicie VI dywizja dytyczczas w Gracu stojąca pod wodzą fmejt. Karola Tegethoffa — VII dywizja z Tryestu pod wodzą fmejt. ks. Wilhelma Wirtemberskiego — XVIII dywizja z Dalmacji pod wodzą fmejt. barona Jowanowicza — XX dywizja z Sławonji pod wodzą fmejt. hr. Władysława Szaparego. Do każdej z dywizji dodany jest odpowiedni kontyngens artylerji, konnicy i pionierów. Z załogi wiedeńskiej nie odchodzi na razie żadna dywizja. Z Galicji nie odkomenderowano też żadnego pułku. Olbrzymi będzie tabor zwierząt jucznych do przebywania górzystych okolic.

Przegląd polityczny.

Za kilka dni zapewne, jeżeli nie po zupełnej rektyfikacji traktatu berlińskiego, dowiemy się szczegółowo o uchwałach kongresu. Prawdopodobnie gabinet angielski, ulegając żądaniom parlamentu i opinii publicznej, czy to w formie urzędowej, czy też za pośrednictwem którego z usługnych organów prasy—ogłosi światu i Anglii przed innymi tajemnicę dyplomatycznych rezultatów na kongresie berlińskim.

Utrzymują, że nowych niespodzianek ani w całości ani w szczegółach traktat berliński mieć nie będzie, że w najgłówniejszych zarysach całe dzieło pokoju znanem już jest dobrze politycznemu światu.

Dzienniki zagraniczne zajmują się znaczeniem i trwałością traktatu berlińskiego i jakkolwiek przyznają, że nie zadowolili wszystkich życzeń — mimo to godzą się z nim w końcu i przepowiadają mu niejaką moc utrzymania pokoju.

Zadaniem każdego traktatu dyplomatycznego jest: pogodzenie sprzecznych interesów politycznych i materialnych przynajmniej czasowo i utworzenie pewnej znośnej sytuacji, która by umozębniła mocarstwom obchodzić się w zajemnych stosunkach bez użycia środków gwałtownych.

Pod tym względem nigdy do idealnych rezultatów dyplomacja doprowadzić nie mogła, zawsze pewna część interesantów odchodziła od zielonego stołu niezadowolona a przynajmniej mniej zadowolona niżeli się spodziewała. Kto wziął największą część, miał jeszcze pretensję do całości, kto wziął mniej patrzył



krzywo na drugich, którzy hojniej obdarzeni zostali; cudza korzyść wydaje się własną szkodą w podobnych razach. Z tej to przyczyny po każdym kongresie powstaje pewna część malkontentów, chociaż nie idzie za tem, ażeby ci natychmiast nowe zatargi rozpocząć mieli.

Traktatem paryżkim niemal wszyscy kontrahenci byli serdecznie niezadowoleni, a mimo to pokój trwał pełne dwadzieścia lat. Kongres wiedeński, który chyba na równi z westfalskim stanąć może pod względem politycznego znaczenia, — pozostawił mnóstwo niezaspokojonych życzeń i pretensyj, a przecież pół wieku prawie utrzymał się po nim niezamącony pokój w ówczesnych Pruszech i we Włoszech, które to państwa najniegodniej znalazły się w nowej sytuacji.

Traktat berliński posiada więcej danych do utrzymania równowagi w Europie pomimo tego, iż Francja i Włochy krzywym okiem patrzeć będą na Anglię i Austrię. Prawda i to, że oprócz nowego ograniczenia sfery interesów państwowych na półwyspie bałkańskim i w Azji, pozostała jeszcze ważna część traktatu, mianowicie faktyczne uregulowanie stosunków na wschodzie przekazana przyszłości.

Teraz dopiero wejść mają w grę wszystkie owe drobne czynniki, które dyplomacja przewidywać, ale z którymi obliczać się nie może.

Jakkolwiek nie można ostatecznie uważać kwestji wschodniej za rozwiązana, to przecież spodziewać się można, że żadne z tych mocarstw nowej wojny wschodniej wywołać a tem więcej prowadzić nie zechce.

Wiecznego pokoju żaden kongres dyplomatyczny dać nie może, trzeba się przeto godzić z tem, co podaj czasowy przynosi, — powiada *Berlin. Boers. Courier*; to pewna, że oprócz niemieckich dzienników, znajdują się jeszcze inni, którzy w ten sposób rozumować nie zechcą.

*Presse* we wstępnym artykule rozbiiera również całomiesięczną działalność kongresu i kończy uwagą wielce charakterystyczną dla przyszłej polityki Austrii na wschodzie. Nie trudno zrozumieć, powiada ten dziennik, że nam nietylko o samo zajęcie dwóch tureckich prowincyj chodzi, ale o zabezpieczenie naturalnych interesów w nowym ugrupowaniu się stosunków wschodnich. W Azji może się państwo otomańskie utrzymać i tam przymierze z Portą może mieć jeszcze niejaką zasadę, ale w Europie nieodwołalnie zadekretowanym zostało rozkruszanie Turcji po malej grudce; tutaj sytuacja całkiem odmienna, chodzić może tylko o to, około którego środka ma się nowy stan skryształizować.

Wnioskowacby z tego można, że *Presse* niechętnie przystałaby na ową od kilku dni głoszoną konwencję austro-turecką, której się podobno Porta domaga za pozwolenie obsadzenia Bośni i Hercegowiny wojakiem austriackim.

Hr. Andrassy nie chce ograniczać swego prawa żadnymi warunkami ubocznymi, Porta zaś obstaje przy tem, że okupacja Bośni zawisła od porozumienia się z nią na drodze prywatnej. Nic dziwnego, iż Porcie podobny plan, jak zabezpieczenie się w Europie takim samym traktatem z Austrią, jak w Azji z Anglią, może się bardzo podobać, ale czy Austrija mogłaby bez narażenia swych interesów i przyszłości przyjmować na swoje barki ciężar tak wielkiej wagi, jest rzeczą co najmniej wątpliwą. I jak się zdaje, hr. Andrassy tego niepolitycznego kroku za żadną cenę nie zrobi, pomimo zachęty ze strony prasy węgierskiej i kokietowania dzienników stambulskich.

*Presse* utrzymuje, że skutkiem wyprowadzenia na jaw kwestji cypryjskiej, pomiędzy ks. Górczakowem a Beaconsfieldem miały miejsce poufne konferencje, a których zarysowano podobno projekt ewentualnego porozumienia się Rosji z Anglią.

### Telegramy prywatne.

Warszawa 15-go lipca wieczorem.

Londyn 14-go. — *Observer* pisze o działalności kongresu; podnosi, że uchylono czasowo możliwość wojny zarówno anglo-rosyjskiej jak i wojny w ogólności. Stosunki Europy z Turcją nie zostały wprawdzie ku ogólnemu zadowoleniu przywrócone, ale obecne rozwiązanie kwestji wschodniej zawiera w sobie wszelkie możliwe żywioły ostatecznego pokojowego rozwiązania.

Twierdzenie, iż kongres ukończył się klęską Rosji jest niepolitycznym i niedokładnym. Rosja otrzymała wszystko czego sobie życzyła. Lord Beaconsfield przyjął zaproszenie na ucztę, jaką mu wyprawić pragnie klub Carltona.

Petersburg 14-go. — *Journal de St. Petersburg*, pisząc o tem co kongres zrobił, dodaje, że trwałość głównie zależeć będzie od usposobienia, z jakim Turcja dzieło kongresu wypełni. Rząd turecki niewątpliwie będzie mógł stanąć w poprzek z niejednym zamiarem kongresu, ale nie ulega też wątpliwości, że zwrócono uwagę Porty na niebezpieczeństwo takiego

postępowania, które skierowacby się musiało nie przeciw kongresowi i jego dziełu, lecz przeciw samemu panowaniu turek.

Warszawa, dnia 16-go lipca.

Berlin 15-go. — Wczoraj półurzędowo doręczono rządowi Persji, Grecji, Czarnogórza, Serbji i Rumunji, te artykuły traktatu berlińskiego, które tych krajów dotyczą. Kongres mianował trzy komisje lokalne w Tyrnowie, Adrianopolu i Erzerumie dla dopilnowania, żeby traktat był wykonany. Hr. Beaconsfield wyjechał do Londynu wczoraj o 9 tej zrana, a margr. Salisbury o 1-ęj po południu. Lorda Beaconsfielda cesarzowa przyjmowała przed odjazdem. Ks. Bismarck wyjeżdża podobno dziś do Kissingen. Redakcję traktatu powszechnie chwala. Kongres spełnił swoją obowiązkową robotę na 20-tu posiedzeniach plenarnych. Spisano 20 protokołów, każdy obejmujący około 24 stronni druku, opracowano je i wydrukowano w ciągu jednej doby. Komisja redakcyjna i rektyfikująca granice zasiadały w ostatnim tygodniu codziennie. Rząd niemiecki trzymając się zwyczaju, nie będzie rozdawał z powodu kongresu jego członkom żadnych orderów, ani oznak honorowych.

Berlin 15-go. — Beaconsfield i Salisbury przyjadą do Londynu we wtorek o 4 1/2, po południu. Górczakow przed wyjazdem do Wildbadu, a Szuwałow przed odwiedzeniem Karlsbadu udadzą się do Petersburga dla zdania sprawy. Szuwałow już wyjechał, Górczakow wyjedzie dopiero we środę. *Montagsblatt* donosi: Lord Beaconsfield oświadczył Waddingtonowi, że Anglja nie chce szkodzić interesom francuzkim i jest nawet gotową we wszelki możliwy sposób popierać zajęcie w posiadanie regencji tuniśkiej przez rząd francuzki.

Konstantynopol, 15-go. — Magazyny wojskowe angielskie na wyspie Tenedos, wprost zatoki Bezika, zostaną jeszcze w bieżącym tygodniu przez anglików opuszczone i zawarte w nich zapasy będą przeniesione do Larnaki na Cyprze.

Wiedeń, 15-go. — Przybył hr. Andrassy; odjechał szach perski.

Kragujewacz, 15-go. — Deputacja z 30 deputowanych doręczyła księciu adres.

### KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— P. D. Na przyszłość będę słowniejszym. Ofiaruję rs. 1 na cele dobroczynne według uznania redakcji. — *J. B...*

*Regino!* racz przyjąć najszczerze i najgorętsze podziękowanie za Twoją łaskawą przebaczenie winy. Napomnienia zaś co do .... jak przykazania boskie przestrzegać mnie będą. Szczęśliwy. Z uszanowaniem. — *B.* — 13298 —

— **Kantor Redakcji i Administracji** pisma codziennego „*Nowiny*” przeniesiony został na ulicę Królewską nr. 4 (róg Saskiego placu.) (1-6) — 13,353 —

— Z powodu ukończenia nauki **KWIATÓW** przez trzy uczennice w **Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet** (Plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. — 11897 — 3 — 6

— W zakładzie nauki kroju **K. Głodzińskiego**, Miodowa nr 1, skończyło kurs **30 osób**. — Wpisy na naukę przyjmują się każdego czasu. — 12212 — 2 — 3

— **Dr Julian Kramsztyk** przeprowadził się na ulicę Śliską nr 35 do szpitala dla dzieci. — 12775 — 3 — 3

— **Dr Wojno** przeniósł mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście nr 65. Przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. — 12721 — 2 — 6

— **Dr Adam Pankiewicz** przeniósł się na mieszkanie do domu pod nr. 44, przy ulicy Chmielnej. — 12912 — 2 — 3

— **Dr Kalikst Pawłowski** zamieszkał przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 17. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi kobietami i dziećmi od godziny 8 do 10 zrana i od 3 do 6 po południu; biędnych bezpłatnie. — 12952 — 3 — 3

— **Doktor Majkowski** przeprowadził się pod nr 24, ulica Marszałkowska. — 12698 — 2 — 6

— **Doktor Franciszek Orłowski** przeniósł mieszkanie do domu szpitala Dzieciątka-Jezus, ulica Świętokrzyska nr 21. (2-3) — 12,741 —

— **Doktor Wolpert** wyjechał z Warszawy do Druskenik na tygodni kilka. (1-1) — 13,284 —

— **Doktor Władysław Belkie**, ordynator kliniki przy szpitalu Ś-go Łazarza, wyjechał za granicę. (1-1) — 13,317 —

— **Dr Wł. Sasaki** przeniósł mieszkanie na ulicę Bracką róg Chmielnej nr 14. — 12925 — 3 — 3

— Konsultacja **dentystyczna** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem **zęba** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. **Zęby sztuczne** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345 — 1 — 0.

— Notariusz **Leon Buszkowski** przeniósł kancelarię swoją na plac Krasiński do domu nr 3, obok pałacu izby sądowej, przy wejściu do ogrodu. — 12966 — 3 — 3

— **Aleksander Pludrzyński, Adwokat**, przeniósł kancelarię na ulicę Długą pod nr 24. (2-2) — 13,077 —

— **Józef Skupiewski**, adwokat przysięgły, przeniósł swoją kancelarię na ulicę Miodową nr 15, do domu W-go Brzezińskiego, naprzeciwko b. sądu apelacyjnego. — 12872 — 2 — 3

— **Józef Szuff**, kandydat praw, Adwokat, otworzył kancelarię przy ulicy Długiej w domu W-go Jentysa pod nr 16; przyjmuje klientów do 10 1/2 rano i od 4 1/2 do 7 1/2 po południu. (1-3) — 13,323 —

— Prawdziwie dobrą herbatę, przy niskich stósunkowo cenach, sprzedaje specjalny skład herbaty **M. Muszkata**, przy ulicy Senatorskiej nr 16. — 12703 — 5 — 6

— Kantor ekspedycyjny, komisowy i agentury, pod firmą **Robert Worm**, d. 8 lipca r. b., przeniesionym został na ulicę Marszałkowską pod nr 71. — 12818 — 2 — 4

### WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „*Jaker*” w miesiącu czerweu 1878 roku, za szkody w Królestwie Polskiem rządzone pożarami.

#### A. W ubezpieczeniach rolnych.

	Powiat	rs.	k.
Łąbecki Władysław,	Okęcie warszawski	17,598	—
Moškalewski Franciszek,	Sieprawski lubelski	2,473	—
Stokowski Edward,	Małeczyn radomski	246	24
Kubilus Kazimierz,	Podklewinie marjampolski	483	—
Korniatowski Wojciech,	Szydłówek kielecki	1,087	63
<b>Razem rs.</b>		<b>21,887</b>	<b>87</b>

#### B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

	Powiat	rs.	k.
Tyntpulwer Nuta,	Nowe-Miastorawski	23	—
Zeliger Chaim,	Radom radomski	142	92
Górecki Józef,	Warszawa „	680	—
<b>Razem rs.</b>		<b>845,92</b>	<b>—</b>

Ogółem wypłacono w miesiącu czerweu r. 1878 rs. **22,733 79**

Warszawa dnia 11 lipca 1878 r.

Członek komitetu nadzorczege Jeneralna reprezentacja  
**Jan Paweł Łuszczewski** **Edward Epstein**  
1-1-1319<sup>10</sup> **Goldberg.**

### LECZNICA

dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

- od 9-10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr **Filipowicz**;
- od 9-10 z chor. skóry i wener., codziennie, dr **T. Zera**, (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
- od 10-11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr **Piotrowski**. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
- od 10-11 z chor. wewnątrz. specjalnie płuc i gardła, codziennie prócz niedziel, dr **T. Hering**.
- od 11-12 z chor. oczów, codziennie, dr **Z. Kramsztyk**, (ord. klin. ocznej uniw.).
- od 11-12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr **J. Diehl**, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza).
- od 12-1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr **B. Taczanowski**.
- od 12-1 chor. wewnątrz. specy. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, dr **M. Brunner**, (właściciel inst. chorób nerwowych).
- od 12-1 z chor. organów moczopłciowych męskich, we wtorki, czwartki i soboty, dr **M. Brunner**.
- od 1-2 z chorobami wewnątrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, dr **J. Poznański**.
- od 1-2 z chorobami kobiecymi, codziennie, dr **J. Szczygielski**.
- od 2-3 chorob. wewn. (przeważnie piersiowemi), codziennie, dr **W. Lewandowski**.
- od 2-3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr **Zawadzki**, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowski).
- od 3-4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, dr **B. Chrostowski**, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę 25 kopiejek, — 177 —



— **Dr T. Wieniawski** (homeopata), od d. 8 lipca r. b. zajął mieszkanie róg ulicy Mazowieckiej i hr. Berga, dom hr. Krasińskiej, przyjmuje chorych w tychże samych co dotąd godzinach.  
6-6 —12588—

— Lekarz **Adolf Bienkiewicz** przeprowadził się na ulicę Wspólną nr 1618u, nowy 34, obok Marszałkowskiej, mieszkania nr 6. —13125—2-5

— **Dr Leon Lande** mieszka obecnie Długa nr 43, róg Bielańskiej. —13132—2-3

— **Dr A. Altkauer** przeniósł mieszkanie na ulicę Franciszkańską, dom nr 10, dawniej Kaftala. —12815—3-6

— **Dr Arnold Liebkind** przeniósł mieszkanie na róg ulic Świętokrzyskiej i Zielnej nr 17. —12939—3-6

— **INSTYTUT LEZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3**, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety.  
**M. Olszewski.**

W e k s i e :		Dopełnione ran akcje.		Z końcem giełdy	
		żądano	placono	żądano	placono
Berlin 4 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	—	—	—	138.	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	—	—	—	9.32	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	—	—	—	111.75	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	—	—	—	120.90	—

  

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy.		Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblię skarbowe rs. 100 . . .	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125.....	—	—	238
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II . .	—	100.	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże . .	—	99.05	98.75	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	81.	—
małe . . .	—	—	—	Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—	—	130.
Listy zast. m. War. serji I . . .	—	93.	92.60	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—
" " " " II . . .	—	92.35	92.45	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	253.	—
" " " " III . . .	—	91.80	91.40	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	253	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II . .	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	240.	230.
4% List. likwidacyjne duże . . .	—	87.	86.60	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—
małe . . .	—	86.90	86.50	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	600.	550.
Bil. Bank. Cea. ser. I. II. i III . .	—	—	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	250.	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—	500.
" " " z r. 1866 . . .	244.	244.	—	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie . . .	—	—	—	Akc. Towarzystwa fat. machiz	—	—	—
Pożyczka wschodnia . . .	94.50	95.50	—	Akc. Towarz. Łazien i Łazien	—	—	—

Wartość kuponów, od listów zast. 26 1/2, nowych 33 1/2, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 145 1/2, m. Łodzi 106 1/2, listów likwidacyjnych 50 obligów skarbowych 116 1/2, pożyczki prem. 1ej emisji 4 1/2, 2ej emisji 170 1/2.  
Monety: Półimperjały rs. 7.72 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.56 — marki niemieckie rs. — kop. 46 1/2, pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 80 1/2

— Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 4.  
**STAN POWIETRZA**  
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 13 Reomura (758 Odmiana.)

**TEATR LETNI.**  
Dziś: Hugonol. Jutro: Pan Damazy.  
**Teatr ze Lwowa:**  
**ELDORADO:** Dziś: Don Desiderio — Jutro: Dramat za sceną, dramat w 4-ach aktach, Leopolda Winklera.

**Teatr Poznański:**  
Dziś: Benefis panny Merczello (pierwszy raz) Jan de Thommeray, komedia w 4 aktach E. Augiera.

**Dojina Szwajcarska.**  
**PROGRAM**  
**Koncertu Bilsego.**  
Jutro we Środę dnia 17 Lipca r. b.  
**Wieczór Bethovena:**

- Septet (z licznymiż obsadą instrumentów smyczkowych).
    - Introdukcja i Allegro con brio.
    - Adagio cantabile,
    - Tempo di menuetto,
    - Tema con variazioni,
    - Scherzo,
    - Finale.
  - Simfonia Nr 5 C-moll,**
    - Allegro con brio,
    - Andante con moto,
    - Scherzo i Final.
  - Andante z Trio B-dur, opus 97, (na orkiestrę opracował Franciszek Liszt).
  - Marsz turecki.
  - Uwertura z op. „Leonore,“ Nr 3.
- Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.  
Dnia 17 (29) Lipca 1878 r.  
**Ostatni koncert.**

**Zakład Naukowy Żeński**  
Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przenoszę zakład mój od 8-go Jana r. b. z ulicy Wspólnej Nr 17, na ulicę Owocową Nr 21 do domu W-go Dzierżanowskiego. Wpis uczennie tak przychodnich jak i pensjonarek rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia r. b.  
**Jo. nna Jenke.**  
1-3 —13283—

Jest do wynajęcia w każdym czasie  
**Mieszkanie**  
z meblami przy ulicy Freta, pod Nr-m 53 nowym, na 1-m piętrze, złożone z przedpokoju, salonu, pokoju sypialnego, kuchni. — Tamże są do sprzedania: Suknie, Lansasty, Kapelusze i t. p. Wiadomość w tymże domu pod Nr-em 10 mieszkania — Zastać można od godziny 3 do 6 po południu. —13300—1-2

**ZARZĄD**  
**DROGI ŻELAZNEJ**  
Warszawsko-Terespolskiej,  
zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. wprowadzona zostaje w wykonanie nowa taryfa dla bezpośredniego przewozu towarów pomiędzy drogami żelaznymi Kijowsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską. Zarząd nadmienia przytem, że obowiązująca dotychczas taryfa dla komunikacji w mowie będącej wprowadzona w życie z dniem 8 (20) Września 1874 r., oraz taryfa specjalna dla niektórych przedmiotów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą (Pragą) a Berdyczewem i Kijowem, tracą moc obowiązującą z chwilą wprowadzenia nowej taryfy.  
1-3 —13296—

**Warszawska Agentura**  
wyłącznie  
**Assekuracji Życiowej**  
**ROSSYJSKIEGO**  
**TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ**  
Kapitałów i Dochodów  
istniejącego w St. Petersburgu  
od 1835 roku.

Niżej podpisany zawiadamia osoby interesowane, że z dniem 1-szym Lipca r. b. Biuro powyższej Agentury przeniesione zostało z ulicy Marszałkowskiej Nr 65, na róg ulic Berga i Mazowieckiej, w domu hr. Krasińskich.

Upraszam osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się do wyżej wymienionego lokalu każdego dnia między godz. 4-tą a 7-mą po południu, zaś w Niedziele i Święta od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 7-mej po południu.

**Agent w Warszawie**  
**Bronisław Konarski.**  
Urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. 1-3 —13288—

Do usług pokojowych i kuchennych, potrzebna jest natychmiast

**PANNA**  
dobrego i moralnego prowadzenia do bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. 1-3 —13327—

**P. Jana Jabłońskiego**  
zawiadamiam, że zgubione kwity, dotyczące dzierżawy Nowe (okręgu Orłowskiego) złożone zostały w mojej kancelarii, Miodowa Nr 10.  
**Mecenas Ciągliński.**  
1-3 —13306—

**FORTEPIAN**  
mahoniowy, do sprzedania za rs. 50. Oglądać można codziennie: Aleje Jerozolimskie, domu Nr 34, w mieszkaniu pod Nr-em 12, w oficynie.  
—13269—1-5

**Wyżeł czarny,**  
angielskiej rasy, rok mający, jest do sprzedania na Saskiej Kępie w kolonii Krokoszyńskiego, za przystępną cenę, —13275—1-3

**KOLONJA**  
Ostrow Kania, do sprzedania z lasem i łąką, mająca 22 morgi gruntu, z zabudowaniem i inwentarzem, 4 mile od Warszawy, obok kolei Terespolskiej, a mianowicie przystanku Wielkie Dębe. —Jan Markowski. Wiadomość na miejscu. —13301—1-1

**POKÓJ**  
z osobnym wejściem, dla osoby żyjącej sobie odbyć słabość, przy ulicy S-to Jańskiej Nr 11 nowy, u Akuszarki M. D. jest do wynajęcia. —13287—1-1

**Dwa Pokoje**  
umeblowane, z kuchnią, do najęcia miesięcznie. Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 12, drugie piętro. —13242—1-1

**POKÓJ**  
umeblowany, ciepły i suchy, dla osoby pojedynczej, na żądanie z usług, samowarem i całodziennym życiem, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pańska, między Twardą a Żelazną Nr 48, mieszkania 9. —13266—1-2

Jest do wynajęcia  
**POKÓJ**  
z meblami, przy familji — Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szejcia. Ulica Freta Nr 18, piętro drugie, mieszkania Nr 6. —13281—1-3

Do wynajęcia w każdym czasie  
**MIESZKANIE**  
składające się z 4-ach pokoi, przedpokoju na parterze, kuchni i pokoiku dla służących w suterenie. Wiadomość u stróża na miejscu, Żórawia Nr 1628, nowy 5. —13294—1-3

W każdej chwili jest  
**Mieszkanie**  
do wynajęcia, złożone z 3-ach pokoi i kuchni, na 2-m piętrze. Orla Nr 10. —13314—1-1

Jest do wynajęcia w każdym czasie jeden  
**POKÓJ**  
z osobnym wejściem, dla pojedynczej osoby, przy ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 5. —13316—1-3

**Mieszkanie**  
z dwóch pokoi i kuchni, na 3-m piętrze, przy ulicy Złotej pod Nr-em 12/1497, w każdym czasie jest do najęcia, za 165 rubli rocznie. —13271—1-3

Każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Żórawiej pod Nr 17, na 1-m piętrze od frontu

**PIĘĆ POKÓI**  
z balkonem, przedpokojem i kuchnią za rs. 640 na rok. — Na 2-m piętrze od frontu **Pięć pokoi**, przedpokój i kuchnia za rs. 540 na rok. Obydwa lokale są zupełnie odnowione. — Wiadomość u st. óza. 1-3—13307

**Zaraz do wynajęcia:**  
Różne Składy na cukier lub suche towary; **Piwnica** na wino za rs. 130 rocznie; **Mieszkanie kawalerskie**, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju za rs. 150 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość miejscu. 1-6—13290

We wsi Wola, jest do sprzedania  
**KOLONJA**  
pod Nr-em 159, z wszelkimi zabudowaniami i z trepuzami murwanami, drzew owocowych różnego gatunku sztuk 1,500, agrestu krzewów około 3,000. —Fortunata Witonowskiego. —13262—1-3

**Mieszkanie,**  
składające się z czterech pokoi, przedpokoju, śpiżarki, z urządzeniem gazowym, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu, z powodu zmiany lokalu, w domu Nr 7 przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość na miejscu. —13263—1-3

**SKLEP**  
od 1-go Października, Pokój i kuchnia. Nowy-Swiat Nr 23, —wiadomość na 2-m piętrze od frontu. — Tamże Okno wystawowe z oszkleniem, **Brama** od domu, **Paka** do obroku, do zbycia. —13243—1-3

**Dwa Sklepy**  
do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 58/369 a, w gmachu Resursy Obywatelskiej. — Bliższa wiadomość u Rządcy domu. —13233—1-1

**Nagrody rs. 3.**  
W Czwartek zaginął **Pies Wyżeł**, rasy angielskiej, ośmio miesięczny, biały, w kółce łaty. Miał skózaną obrozkę, z wewnętrznym zamkiem. —Odprowadzić na ulicę Bielańską Nr 10, do Kapitana Matychina. —13309—1-2

**Nagrody rs. 5.**  
W dniu 15 b. m. przy wysiadaniu z pociągu rannego dr. żel. W.-W., zaginął **Pies Wyżeł** angielski, biały z odmianami czarnymi przy uszach i na ogonie. Upraszam się o odprowadzenie takowego na ulicę Włodzimierską Nr 11, za powyższą nagrodą, —stróż wskaze. —13270—1-3

**Zaginęły dwa Dowody**  
lokacyjne Banku Handlowego w Warszawie, na rs. 5,000 Nr 8759/9 i na rs. 3,000 Nr 8832. Upraszam się znaleźć • odniesienie do Banku Handlowego w Warszawie. —13234—1-3

Dnia 10 b. m. zaginął  
**Pies szczeniak,**  
biały, z czarnym łebkiem i takąż łatką na boku, bez ogona. Kto odprowadzi tego psa na ulicę Browarną Nr 13, do sklepu wiktuałów, otrzyma wynagrodzenie. —13246—1-3

W dniu 14 b. m. wieczorem, zaginął  
**PIESEK**  
w rodzaju pincerów, mści siwo-czarnej, ostrzyżony, z obrozą, klódeczka i tabliczką, proszę go odprowadzić pod Nr 12, ulica Jasna, obok Hotelu „Viktoria.“ —13250—1-3

W Niedziele t. j. dnia 14 b. m. **zginiono: Paszport, Książkę Legitymatyjną i Służbową,** wydane na imię Rafała Grabowskiego. Znalazca zechce odnieść na ulicę Freta-Szeroką Nr 10, do stróża, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. —13305—1-2



**KSIEGARNIA**  
**Cebethnera i Wolffa,**  
otrzymała na skład główny  
**Wspomnienia z ostatnich podróży**  
**D-ra Teodora Tripplina,**  
tom 1-szy.—Cena rs. 1,25.  
Przedpłata na 4-ry tomy rs. 5.  
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. —12729-1-3

**KSIEGARNIA**  
**Cebethnera i Wolffa**  
otrzymała na skład główny  
dzieło pod tytułem:  
**Z CIASNEJ SFERY,**  
powieść podług podań i papierów familijnych  
przez  
**Malwinę Meyersonową.**  
Cena rs. 1.  
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —13032-1-3

**„Biały Kruk”.**  
**Le grand dictionnaire Géographique, Historique et Critique par M. Bruzen de la Martinière, Géographe de Sa Majesté catholique Philippe V. Roi des Espagnes et des Indes,** wydany w roku 1768, w 6-ciu wielkich tomach, w oprawie za rs. 25, — złożono do sprzedania w księgarni **Władysława Banarskiego,** dawniej **Ungra i Banarskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —13145-1-3

**KOMITET**  
**Towarzystwa Resursy Kupieckiej**  
ogłasza o podaniu przez pana Stanisława Płoczyńskiego uczniom, że akcja **Resursy Kupieckiej** numerem 29 oznaczona, do brata jego niegdy **Ignacego Płoczyńskiego** należąca, i dotąd w kontroli na ten cel utrzymywanej, na tegoż **Ignacego Płoczyńskiego** zapisana, **zaginęła** i żąda wydania duplikatu takowej. Komitet przeto wzywa osoby akcję tę posiadające, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zawiadomiły go o prawach swych do rezeźonej akcji, po upływie bowiem tego czasu, odpowiednio do Uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów **Resursy Kupieckiej** z dnia 17 Listopada 1877 roku, duplikat żądany, wylegitymowanym sukcesorów **Ignacego Płoczyńskiego** wydany, a pierwotna akcja umorzona zostanie. —13445-3-3

Potrzebne są  
**PANNY**  
do bielizny, maszynistki i podręczne. Leszno Nr 29, 1-sze piętro. —13244-1-2

Potrzebna jest zaraz  
**PANNA**  
do Pracowni sukien F. K. Ulica Leszno, dom W. Dra Neugebaura, Nr 31, w podwórzu druga sieni na prawo. —13279-1-1

**PANNA**  
do maszyny i podręczna, potrzebne są. Chłodna Nr 37, mieszkania 34, mogą być z zupełnym utrzymaniem. —13278-1-1

**SKLEPOWA**  
potrzebna jest zaraz do sklepu pieczywa, obeznana z handlem, z kaucją rs. 75. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 48 nowy, w sklepie pieczywa. —13237-1-1

**Rządca Domu**  
poszukuje miejsca za jeden nieduży pokój. Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. W. S. —13249-1-2

**Osoba Młoda**  
wdowa, starannie wychowana, uzdolniona do kładnie w kroju i szyciu sukien, mogąca zająć się zarządaniem domu, poszukuje miejsca w domu zamężnym na wsi gdziekolwiek, na wyjazd. Uprasza o złożenie adresu w tejże Redakcji pod literami O. O. Z. —13291-1-3

**PANNA**  
moralnego prowadzenia, potrzebna jest natychmiast do usług pokojowych i kuchennych, do bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w Kiosku Plac Bankowy. —13328-1-3

**Sklepowa do Dystrybucji,**  
**Maszynistka do szycia bielizny,**  
potrzebne są zaraz. Wiadomość w składzie bielizny, ulica **Elektoralna Nr 3.** —13324-1-2

**NAUCZYCIELKI**  
z wyższymi patentami, poszukują miejsce na pensji w Warszawie lub na prowincji, oraz **BONA Francuzka i Niemka** z muzyką. Tamże potrzebna jest osoba wykształcona z muzyką, do towarzystwa młodej pani. **OSOBA** młoda potrzebuje towarzyszkę na wspólny koszt na wystawę Paryżką. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej,** Nowy-Swiat Nr 30. —13254-1-1

**Młody Człowiek,**  
biegły w polskiej i ruskiej korespondencji, posiadający patent gimnazjalny, obecnie w miescu, szuka odpowiedniego zajęcia od dnia 1-go Sierpnia r. b. Oferty w Red. Kurjera pod lit. P. C. składać prosi. —13303-1-3

Potrzebny jest  
**UCZEŃ**  
na prowincję do apteki, posiadający świadectwo z ukończonych najmniej V klas, raczy się zgłosić na ulicę Szpitalną Nr 2, mieszkania Nr 19, w oficynie na 1-m piętrze. Tamże jest **SUKNIA** ślubna kaszmirowa biała do sprzedania za przystępną cenę. —13330-1-3

**NIEMKA**  
wykształcona, znająca i język francuzki jest do umieszczenia za rekomendacją Załęskiej.—Niecala Nr 4. —13321-1-2

Potrzebna jest  
**NIEMKA**  
do dziecka. Wiadomość u Szwajcara w Młynie Parowym, dawniej Bankowym. —13277-1-6

Potrzebna  
**Ucznia do Rzeźbiarza,**  
żeby był obeznany trochę w rysunkach. Ulica Chłodna Nr 29. —13251-1-3

Potrzebni są  
**UCZNIOWIE**  
dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14, do Fabryki Wyrobów srebrnych. Wiadomość w Magazynie pod firmą Pogorzelski. Ulica Bielańska Nr 597 (nowy 13). —13293-1-3

Potrzebni są  
**Uczniowie i Praktykanci**  
do fabryki ślusarskiej, przy ulicy Mostowej Nr 1 nowy. —13311-1-2

**Czytlerów i Grawerów**  
potrzebuje zakład Grawerski  
**T. ROTHER,**  
Ogrodowa Nr 7. —13265-1-3

**UCZNIÓW**  
inteligentnych, zdolności w rysunkach wymagane, potrzebuje zakład grawerski  
**T. ROTHER,**  
Ogrodowa Nr 7. —13264-1-2

Potrzebne są  
**PANNY**  
uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dzieciennych **Marie et Alecsandrine.** Nowy-Swiat Nr 55 nowy. —12810-5-12

**PRACOWNIA**  
**Sukien i Okryć damskich**  
**Zofii Winkler**  
dawniej Barsztyńskiej,  
z dniem 1-go Lipca przeniosła swoją pracownię na ulicę Miodową Nr 12, 1-sze piętro od frontu, tuż obok cerkwi po-unijańskiej. Tamże potrzeba 12 **Panien** zdolnych, podręcznych i do nauki. —13135-2-3

**Młodzi zdadni Ludzie,**  
znajdą zajęcia jako podróżnicy, na miasto za stałą pensją i prowizją. Oferty pod literami G. N. 33, można złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13295-1-2

Potrzebny jest  
**CHŁOPIEC**  
moralnego prowadzenia się i uczciwych rodziców, do sprzedaży wódek w składzie F. Jan-kowskiego.—Pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość w dystrykcie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44, od godziny dziesiątej rano do czwartej po południu. —13239-1-3

**KRAWIEC**  
obeznany gruntownie ze sztuką przykrojenia ubiorów męskich, może znaleźć dobre pomieszczenie i odpowiednią pensję w Simferopolu w Rosji. Wiadomość w Hotelu Krakowskim Nr 46, u pana Rozensteina, od godziny 9 do 10 z rana i od 2 do 3 po południu, lub u panów: Spiegel i Klugman. Nalewki Nr 24, od godziny 9 z rana do 9 wieczorem, a to tylko do 19 b. m. —13308-1-3

**Do Handlu Perfumerji Zagranicznej**  
**W. B. Śniechowskiego,**  
ulica Nowo-Senatorska Nr 8, przy placu Teatralnym, nadeszły oczekiwane przez artystów **SZMINKI,**  
mniejsze po kop. 40, większe po kop. 60. —13272-1-3

Do sprzedania  
**Para Ogierów siwych,**  
jabłkowatych. Alea Ujazdowska Nr 23. —Zapytać się u stangreta Jana. —13259-1-3

**Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa tuz. 70 k., Bawelna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt.—Jedwab' Francuzki i Lipski. 9-0-6172**

Za gotowiznę  
**Dom piętrowy,**  
z dwoma pawilonami dwupiętrowymi i oficynami podzielnymi, oficyna samą w sobie z ogródkiem owocowo-kwiatowym, przy ulicy przynajmniej, pierwszorzędnej na 7 1/2 procent, do sprzedania—budowę w trzech częściach są do sprzedania T. K. m. W. 40 kilka tysięcy. Bliższa wiadomość w kantorze p. Rubin-rotha, przy ulicy Nowy-Swiat i Chmielnej, —Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. —13056-2-4

Są do sprzedania  
**Majątki Ziemskie**  
od 8 do 90 włók z lasami, z których 88 włók z lasem mierzalowym, obejmującym włók 60, bez służebności w glebie pszennej, może być zmieniony na kamienicę. Wiadomość u **Józefa Gudysz-Sierakowskiego,** ulica Freta Nr 14, stróż wskaże, do 10 rano i od 3 po połudn u. —13028-2-3

**Kapitał nieletniej**  
przeszło rs. 12,000  
wyroszący, jest do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowym nieruchomości w Warszawie. O warunkach do-wiedzieć się można u Powichrowskiego Adwo-kata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13. —13173-S-3

**Ważna Wiadomość.**  
**FRALNIA** na ulicy róg Leszna i Żelaznej Nr 70, nowo otworzona, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, pod firmą „Anna“ po cenach najumiarkowańszych. —13261-1-3

**DOM**  
bez pośrednictwa do sprzedania. Punkt dobry. Warunki dogodnie. Wiadomość, Chmielna Nr 18, mieszkania 2. —13139-2-3

**28. 28** par okien i dwie pary drzwi szklanych, w dobrym stanie są do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 6 nowy. —Wiadomość u stróża. —13153-2-3

**Dla Amatorów.**  
W domu pod Nrem 26 przy ulicy Browarnej, mieszkania Nr 9, 1-sze piętro, są do sprzedania bardzo ładne Kwiaty doniczkowe kwitnące.—Obejrzeć można w godzinach rannych. —13113-2-3

Powszechnie znane Szanownej Publiczności i dobroci  
**OSEŁKI**  
z masy szmerglowej, do ostrzenia wszelkich noży, kos i t p. nadeszły powtórnie w znacznym wyborze z zagranicy. Nabyć takowe można u **E. Stillera** przy ulicy Długiej pod Nr 32 (nowy), w oficynie, wprost bramy na 1-szem piętrze, gdzie Skład Główny Drożdży. —11730-2-2

W moim zakładzie, jest pozostawiony do sprzedania  
**Fortepian**  
mahoniowy, o 7-miu oktawaach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, oraz przyjmuje do reperatury i do strojenia fortepiany, pianina i melodykony. Ulica Chmielna Nr 48. —13257-1-4 **J. ILLMANN.**

Do sprzedania  
**Trzy Maszyny do szycia,**  
pojedynczo lub razem, bardzo mało używane, dwie Pollacka et Schmidta, jedna krajowa, po cenie przystępnej. Wiadomość, Nowolipie Nr 1, 1-sze piętro po prawej stronie. —13260

**Żórawia Nr 6.**  
W nowo otworzonej **Berlińskiej Pralni,** przyjmuje się do prania wszelka bielizna, po cenach bardzo umiarkowanych. —13268-1-3

**ZARAZ**  
**Salon z obszerną Alkową,**  
Passaż i duża Kuchnia, z wodociągami i zlewem, na parterze, do wynajęcia w bliskości Saskiego ogrodu, na mie-sięcy 3. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 2, w kantorze W-go Z. Doliwa. —12963-2-3

**WYŻEŁ**  
w pierwszym polu, doskonale tresowany, do sprzedania. Ulica Dunaj-Szeroki Nr 7, u właściciela domu. —13302-1-2

W bliskości Ogrodu Saskiego, są do wynajęcia w każdym czasie  
**LOKALE!!!**  
po 2, 3, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. —13073-2-9

**U Akuszerki W. N.**  
są osobne i wspólne **Pokoiki,** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skwera. —12189-6-6

Jest do sprzedania  
**SKLEP**  
zaraz, wiktualów i norymberszczyzny przy ulicy Podwal i róg Słepiej Nr 16, dom Bin-kowskiego,—z powodu słabości, za cenę przystępną. —13258-1-3

**Kwity Lombardowe**  
na zastawione kosztowności, kto ma do sprze-dania, niech się zgłosi do składu papieru galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Swiat Nr 41. —11376-6-6

**SUTERYNY**  
mogą być użyteczne na skład, zaraz do wy-najęcia. Miodowa Nr 15,—stróż wskaże. —12960-2-3

**WÓZEK**  
na żelaznych resorach, mogący pomieścić wy-godnie czworo dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu War-szawskim. —12725-3-3



### Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:	
<b>Warsz.-Wiedeńska:</b>	o g. 6 m. 15 rano pociąg 3 klasy . . . o g. 8 m. 15 rano.	o g. 5 m. 55 po połud.	
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . . o g. 9 m. 30 rano.	o g. 9 m. 30 rano.	
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miejs. 3 k. o g. 8 m. 30 wieczór.	o g. 9 m. 40 wieczór.	
<b>Warsz.-Bydgoska:</b>	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . . o g. 9 m. 40 wieczór.	o g. 2 m. 45 po połud.	
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy . . . o g. 9 m. 30 rano.	o g. 9 m. 30 rano.	
<b>Warsz.-Terespolska:</b>	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . . o g. 8 m. 7 wieczór.	o g. 1 m. 36 po połud.	
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy . . . o g. 6 m. 39 rano.	o g. 3 m. 53 rano.	
<b>Warsz.-Petersburska:</b>	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k. o g. 10 m. 20 rano.	o g. 7 m. 33 wieczór.	
"	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . . . o g. 10 m. 20 rano.	o g. 10 m. 20 rano.	
<b>Nadwiśl. do Miawy:</b>	o g. 6 m. 43 wieczór pasażerski 3 klasy o g. 7 m. 33 wieczór.	o g. 10 m. 20 rano.	
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy . . . o g. 10 m. 20 rano.	o g. 10 m. 20 rano.	
"	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy . . . . . o g. 10 m. 56 rano.	o g. 9 m. 15 wieczór.	
"	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . . . o g. 5 m. 5 po połud.	o g. 5 m. 44 rano.	
"	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . . o g. 5 m. 5 po połud.		
"	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. o g. 5 m. 44 rano.		

Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano; Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

## NOWO OTWARTY SKŁAD

**KOMPANY SINGERA Z NOWEGO-YORKU**  
 najstarszej i największej w świecie fabryki Maszyn do szycia

Ośmielam się zawiadomić Szanowną Publiczność, że niezależnie od egzystującego już składu przy ulicy Wierzbowej Nr 4, otworzyłem drugi przy ulicy

**DLUGIEJ NUMER 29 W HOTELU NIEMIECKIM**  
 którego mam honor polecić łaskawym względom



Oryginalne „Singera“ maszyny do szycia, odznaczają się od innych tego rodzaju systemów prostotą i trwałością konstrukcji, wielostronnie wykonywanych robót i łatwością obznajmienia się w nauce. Przez korzystne urządzenie w budowie maszyny, takowa jest w stanie każdego rodzaju cienkie i grube szyć materiały, tak niemi, jedwabiem jak i bawełną i dla tego też są najpraktyczniejsze i najodpowiedniejsze dla



użytku rodzinnego szycia bielizny i dla rzemieślników.

### WYŁĄCZNIE KORZYSTNE WARUNKI KUPNA:

- 1) Małe zaliczenie.—Splata po rs. 1.
- 2) Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w zamian.
- 3) Gruntowna nauka w domu kupującego i w sklepie, gratis.

**G. NEIDLINGER, WIERZBOWA Nr 4**  
 GENERALNY AGENT KOMPANY SINGERA W NOWYM-YORKU.  
 1-2 — 13256 —

## Róg ulic Ś-to-Krzyżkiej, Wielkiej i Bagno!!

Otwierając w dniu 20 b. pod firmą: „A. Dziegielewski, Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów, oraz Skład Herbaty firm: „Orłowa“ i „Braci Popowych,“ mam honor zawiadomić o tem Szanowną Publiczność. Brak podobnego handlu w tej okolicy, dobór wyborowych towarów, które z pierwszej ręki w najlepszym gatunku otrzymuję i punktualność w załatwianiu zamówień, dają mi gwarancję liczej klienteli, której wymagania pod każdym względem zadowolę postaram się.

Z uszanowaniem  
**Aleksy Dziegielewski.**

Niniejszem mam honor podać do wiadomości, iż moje  
**Maszyny do Rękawiczek**  
 nowego systemu, powierzyłem wyłącznie panu **Juljanowi Berg** na Cesarstwo i Królestwo. Z powodu pojawiających się licznych naśladowań motów maszyn wadliwej konstrukcji, przy kupnie żądać należy do każdej maszyny **Certyfikatu** fabrycznego.  
 Berlin, 15 Czerwca 1878 r. **B. RUDOLPH.**

Powtarzając się na powyższe ogłoszenie **Berlińskiej** fabryki **Masn do rękawiczek p. Rudolph**, mam honor zawiadomić, iż rzeczy e maszyny znajdują się u mnie na składzie, wszelkie żądania na miejscu i z prowincji, aktualnie załatwiane będą. Cena Rs. 85.

6-6 — 12928 — **JULJAN BERG, Miodowa Nr 10.**

## OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, otdzie się w dniu 13 (25) bieżącego miesiąca Lipca o godzinie 11-stej z rana, licytacja na sprzedaż niektórych drewnianych przedmiotów szpitalnych i przewozowych, wraz z pomalowaniem takowych, a mianowicie: Stołików dla żołnierzy 125, Sań zwyczajnych 2, Sań ze skrzyniami 3, Wozów do przewożenia ciężarów zwyczajnych 2, i takichże wozów ze skrzyniami 1.

Do licytacji takiej przodewszystkiem przypuszczeni zostaną rzemieślnicy i osoby mające prawo zawierać umowy w myśl art. 627—650. Cz. 4. Księgi I Zbioru Ustaw Wojskow. wyd. roku 1859.—Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głosnej, obowiązani będą wraz z pedaniem na stemplu 40 kopiejkowym, złożyć wadium wynoszące 15% od summy jaka przypadnie podług umowy za sporządzenie wyżej wymienionych przedmiotów, oraz dowody dające prawo przystąpienia do licytacji.—Życzący zaś oświadczyć ceny za pomocą opieczętowanych deklaracji, winni takowe w swoim czasie przedstawić zgodnie z art. 39 i 41 przepisów w tym celu istniejących w Zarządzie Wojskowym.

Warunki dotyczące tego przedsięwzięcia są do przejrzania w Kancelarii Szpitalnej, każdodziennie od godziny 9 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i święta.

1-1 — 13273 —

**MAGAZYN MEBLI**  
**WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH**  
**P. GLOBUS,**  
 Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 10-20 —10126 —

**ZAWIADOMIENIE**  
**FABRYKI POWOZÓW**

Z dniem 8-ym Lipca r. b. rozwiązałem spółkę moją z p. **K. Berger** i Fabrykę Powozów prowadzić będę sam nadal w tem samym miejscu **LESZNO Nr 26**, pod swoją własną firmą, gdzie posiadam wielki za zapas powozów gotowych, z czem polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

**H. GEYER.**  
 4-6 — 13009 —

**Dwa Magle Wiedeńskie,**  
 są do sprzedania, Nr 24, ulica Wolska.—  
 Wiadomość na miejscu. —13304—1-6

Z powodu okoliczności, do sprzedania lub wdzierżawienia na dogodnych warunkach do brzo procentująca

**KOLONJA,**  
 na 3 wiorście za Wolskimi rogatkami Nr 157 na lewo za cerkwią, dom nowy, zabudowania gospodarcze, drzew owocowych sztuk 620, inspekta, ogród warzywny. Część szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 22, w bramie na drugim piętrze po prawej ręce, mieszkania Nr 6, lub na miejscu. —13312—1-3

**CUKIERNIA**  
 w mieście powiatowem przy kolei, jest do sprzedania lub wdzierżawienia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w rezerwie u **Zaborskiego**, ulica róg Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra Nr 5. —13238—1-3

**Bryczka Węgierska,**  
 mało używana, na resorach, bardzo mocna, do sprzedania. Hoża Nr 14, od 9—12 i od 2—5, u gospodarza. —13329—1-3

Para młodych  
**KONI,**  
 zaraz do sprzedania. Leszno Nr 65,—stróż wskaze. —13318—1-1

Za przystępną cenę jest do odstąpienia  
**Garnitur Mebli,**  
 Sofa zielonym rypsem obita, oraz Szeslong skóra obity, Wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaze. —13319—1-6

**Poszukuje się Pożyczki**  
 albo **Wspólnika**, do urządzenia maszyny wielkiej siły i dającej ruch bez pary i ognia i w ogóle bez żadnego kosztu. Życzący sobie wejść w stosunki, zechce zostawić adres pod literami A. O. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13320—1-1

Przy ulicy Żelaznej pod Nrem 29, na 1-m piętrze, są do sprzedania za przystępną cenę:  
**Fortepian, Serwantka, Sofa, Szafka i różne drobiazgi.**  
 —13322—1-3

Jest do sprzedania  
**MASZYNA**  
 Weelera i Wilsohna. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 15. —13292—1-1

Przy ulicy Dobrej pod Nrem 26, są do sprzedania  
**4 DOROŻKI,**  
 16 Koni, z uprzężą, liberją, 4 Sanki, razem lub częściowo, Meble jesionowe używane i do odstąpienia **Pokój dla panny**, z oddzielnym wejściem. Wiadomość na miejscu u p. **Garlickowskiej.** —13235—1-3

**Do zbycia:**  
**Markiza** do balkonu w dobrym stanie za rubli 12, oraz **różne Książki Homeopatyczne**, Hanemana, Jahra, Gutmana, Lutze-go, Millera i t. p., wszystkie w języku niemieckim. Ś-to Krzyżka Nr 5, mieszkania też 5, pierwsze piętro. —13217—1-1

Każdego czasu do wypożyczenia  
**RS. 20,000,**  
 w całości lub częściowo, na 1-szy numer hy-poteki domu muiowanego w Warszawie, Piotrkowie, Łodzi lub też na dobra ziemskie.—pro-cent żądany umiarkowany. Wiadomość codziennie, Sienna Nr 11, u **Marji Czaplickiej.** —13287—1-3

**Dwa Magle Angielskie**  
 do sprzedania, w dobrym punkcie, od trzech ulic wejście. **Marszałkowska Nr 55.** —13236—1-3

Są do sprzedania  
**rozmaite Hafty,**  
 ręczne: białe suknie, poszewki, spódnice, listewki i t. d. Można zobaczyć od godziny 11 do 2. Ulica Chmielna pod Nrem 48, n. 3-m piętrze w oficynie. —13285—1-1

Są do sprzedania  
**trzy Krowy dojne rasowe,**  
 przy ulicy Chmielnej róg Sosnowej Nr 43. —13280—1-3

**Wanna cynkowa**  
 do sprzedania. Plac Zielony Nr 9, w mieszkaniu P. Kwiatkowskiego. —13247—1-3

Jest do sprzedania  
**POSSESJA,**  
 która może służyć na Bawarję, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wileza i Koszyki Nr 5036, nowy 19, wiadomość na miejscu. —13310—1-3

**Bilety Lombardowe**  
 na zastawione złota i srebra, kto ma do sprzedania niech się zgłosi na ulicę Szpitalną Nr domu 2, mieszkania 19, w oficynie na 1-m piętrze.—Tamże są małe sumki do wypożyczenia. —13331—1-3